Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok ŁÓDŹ PIĄTEK 17 WRZESNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 258

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wybór Polski do rady Ligi.

Otrzymaliśmy miejsce niestałe na okres trzyletni z prawem ponownej obieralności.

Zwycięstwo Polski w Genewie wywarło ogromne wrażenie w całym świecie.

(Telegram własny „Republiki" od naszego genewskiego korespondenta).

Posiedzenie nowoobranej rady Ligi.

Genewa, 16 września.

Publiczne posiedzenie rady Ligi narodów rozpoczęło się o godz. 6 po poł. pod przewodnictwem Benesza, który wygłosił powitalne przemówienie pod adresem nowych członków Ligi, szczególności pod adresem Niemiec. Minister spraw zagranicznych Rzeszy Streseman zrzekł się przypadającego mu zgodnie z regulaminem przewodniczenia. Benesz zakończył swe przemówienie nadzieją, że Magna Charta Libertatum zostanie w końcu utrzymana. Następnie przystąpiono do porządku dziennego i delegat włoski Scialoja wygłosił referat w sprawie organizacji międzynarodowej Ligi narodów, dotyczącej żywiołowych katastrof.

Delegat polski zasiada w radzie Ligi narodów pomiędzy delegatami San-Salwadoru i Kolumbji.

Przemówienie min. Zaleskiego.

Genewa, 16 września.

Dziś o godz. 4 po południu minister Zaleski przyjął u siebie członków delegacji polskiej i przedstawicieli prasy polskiej, przyczem wygłosił do zebranych przemówienie w głównych zarysach następującej treści:

Na wstępie minister Zaleski podkreślił, że nie należy zapominać o tem, że Polska nie zrzekła się stałego miejsca w radzie Ligi. Odpowiednie zastrzeżenie zostało w tej mierze zrobione i figuruje w protokule komisji reorganizacji rady Ligi. Postulat równoczesnego wejścia Polski i Niemiec do rady Ligi został efektywnie zrealizowany. Nie odbyło się ani jedno posiedzenie rady Ligi z udziałem Niemiec a bez udziału Polski. Dla zrealizowania tego dezyderatu Polski zmieniona została dotychczasowa procedura wyborów na zgromadzeniu, ustalo na kilkuletnią praktyką.

Wybór Polski, jako jedynego państwa reelekcyjnego, jest podkreśleniem specjalnej roli Polski w świecie i wielkie to zwycięstwo, jakie Polska odniosła dzisiaj, mówił dalej p. minister Zaleski, nakłada na nasz kraj bardzo poważne obowiązki. Z jednej strony dano Polsce możność bronienia jej interesów w radzie Ligi, z drugiej zaś włożono na nią obowiązek czuwania, jako państwa szczególnie do tego powołanego, nad porządkiem świata oraz nad rozwojem i ugruntowaniem idei pokoju, której służyć powinna Liga narodów.

Mam nadzieję, że tak jak rząd obecny który zdecydowany jest ze wszystkich sił wzmocnić ideę pokoju w Europie, tak też i opinja polska, a w szczególności jej najsilniejsza i najżywsza wyrazicielka, prasa, zrozumie głębokie znaczenie dnia dzisiejszego.

Po ministrze Zaleskim przemawiał senator Posner, który podkreślił historyczne znaczenie dnia dzisiejszego dla Polski winszując ministrowi Zaleskiemu sukcesu, związanego nazawsze z jego imieniem.

Czterdzieści cztery głosy za Polską.

Jak odbywało się głosowanie?

Genewa, 16 września.

Dzień dzisiejszy śmiało uważać należy, jako punkt kulminacyjny obrad genewskich.

Choć posiedzenie plenarne, na którym miały się odbyć wybory do rady Ligi wyznaczone było na 10 min. 15 już o godzinie 9-ej panował w sali Reformacji ogromny ruch.

Dziennikarze szczelnie zapełnili galerję, oczekując na rozpoczęcie wyborów. Posiedzenie jednak rozpoczęło się z 35 minutowym opóźnieniem.

Przewodniczący Ninczic jeszcze raz zakomunikował w jaki sposób odbędą się wybory i wezwał delegatów do składania kartek do urny wyborczej.

Rezultat końcowy wyborów był następujący:

Miejsca niestałe na okres trzyletni w radzi[illegible]zymały:

POLSKA (44 GŁOSY), CHILI (41 GŁOSÓW), [illegible]UNJA (30 GŁOSÓW).

Na okres dwuletni: Kolumbja (47 głosów), Holandja (47 głosów), Chiny (34 głosy).

Na okres jednoroczny: Belgja, San Salvador i Czechosłowacja.

POLSKA BYŁA JEDYNYM PAŃSTWEM, KTÓRE ZGŁOSIŁO SWOJĄ KANDYDATURĘ do PONOWNEJ OBIERALNOŚCI. Wobec tego wybory, które odbyły się w tej sprawie dotyczyły tylko Polski, zgodnie z regulaminem wyborów, przyjętym przez zgromadzenie plenarne, które przed głosowaniem przewiduje zgłoszenie kandydatur. Polska otrzymała na ogólną liczbę 48 głosów — 36. Delegat Afryki południowej był nieobecny podczas głosowania. 4 głosy były nieważne i nie zostały zaliczone, 8 głosów wypowiedziało się przeciw ponownemu obiorowi Polski. Z wyniku głosowania widać, że wybór Polski był zapewniony nawet gdyby białe kartki zostały zaliczone do ogólnej ilości głosów ponieważ i w tym wypadku Polska otrzymałaby 2/3 wymaganych głosów. Prócz Polski żadne inne państwo nie zgłosiło kandydatury, pomimo nacisku wywieranego przez delegację niemiecką na Belgję, aby stanęła do wyboru. Po głosowaniu Ninczic oświadczył, iż Polska została uznana przepisaną większością 2/3 głosów, jako posiadająca prawo ponownej obieralności po upływie kadencji.

Wybór Polski z prawem ponownej wybieralności taką większością głosów wywołał kolosalne wrażenie w kołach politycznych.

Nawet ze strony państw, które głosowały przeciw Polsce dawano do zrozumienia, że uczyniły to tylko ze względów formalnych i że uważają wybór Polski za słuszny i zasłużony.

Dr. ŁASZCZ.

Rząd uwzględni postulaty żydów

Narada posłów „Koła żydowskiego" z premjerem.

Sprawdozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Prezydjum koła żydowskiego, w osobach posłów Hartglasa, Farbsteina Kirszbauma odbyło wczoraj dłuższą konferencję na temat licznych postulatów żydowskich.

Jak brzmi komunikat prezydjum tego premjer ustosunkował się do nich z wielką przychylnością i oświadczył, że rząd rozważa szczegółowo kwestję mniejszości i komitet polityczny rady ministrów w najbliższym czasie powezmie ostateczne decyzje.

Wśród decyzji będzie również cofnięty tajny, okólnik ministra St. Grabskiego o „numerus clausus" na wyższych uczelniach

Posłowie na sejm

przyjmowani będą przez ministrów w każdej chwili.

Wobec coraz częstszych skarg, że poszczególni ministrowie odmawiają z nieuzasadnionych powodów udzielania audjencji posłom na sejm premjer Bartel wydał w dniu wczorajszym okólnik polecający poszczególnym ministrom skorygowanie tego stosunku.

Premjer zwrócił uwagę że prezydja klubów poselskich i delegowanych przez kluby posłów należy przyjmować w każdej chwili.

Streseman zadowolony.

Genewa, 16 września.

Streseman zapytany o stanowisko swoje wobec dokonanych wyborów do Rady Ligi Polski, odpowiedział, iż jest zadowolony z wyboru i ma nadzieję, że Rada Ligi Narodów w tym składzie będzie dobrze pracowała.

Niemcy głosowały za Polską.

Berlin, 16 września.

„Deutsche Tageszeitung", opisując przebieg dzisiejszego zgromadzenia Ligi, podaje, że Briand i Chamberlain z uśmiechem śledzili przebieg głosowania, ponieważ zgóry znali rezultaty. **Ze wszystkich stron gratulowano delegacji polskiej.**

„Germania" zaznacza, że powszechnie przypisuje się, iż Niemcy oddały swój głos za Polską. Fakt ten podkreślają w kołach zbliżonych do Ligi narodów z dużem zadowoleniem.

Moralne zwycięstwo Polski.

Berlin, 16 września.

Korespondent genewski „Berliner Tageblattu" donosi, że Polska, osiągając liczbę 45 gł. za wejściem do rady ligi narodów, dokonała moralnego zwycięstwa.

Korespondent „Berliner Tageblattu" stwierdza, iż aczkolwiek głosowanie było tajnem, dowiaduje się, iż Niemcy głosowały za przyjęciem Polski do rady przyczem pismo wyraża zadowolenie, iż ułatwi to współpracę z Polską.

Natomiast nacjonalistyczny „Berliner Allgemeine Zeitung" daje wyraz najwyższemu oburzeniu, iż Polska została jednak wybraną do rady, stwierdzając iż Polska skorzysta przy każdej sposobności z prawa veta, dla zaszkodzenia interesom Niemiec.

Berlin, 16 września.

(ATE). Charakterystycznem jest, że prasa lewicowa przedewszystkiem „Vorwärts" a nawet prasa demokratyczna i centrowa, jak „Germania" przyjęły wybór Polski dość spokojnie. „Vorwärts" podaje nawet pogłoskę, że Niemcy głosowały za Polską i tylko w sprawie ponownej obieralności rzuciły białą kartkę. „Germania" podkreśla że wybór Polski przyjęty został przez prasę nacjonalistyczną z wielkim krzykiem oburzenia. Dziennik uważa, że Polska i mała ententa nie tworzą niebezpieczeństwa dla Niemiec.

Sejm będzie zamknięty w listopadzie

na podstawie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej

Rząd uzyska wtedy niczem nieskrępowaną władzę.

(Specjalna służba parlamentarna „Republiki“).

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

Marszałek sejmu Rataj przyjął wczoraj sekretarza angielskiej „Labour Party“ najbliższego spólpracownika Mac Donalda i posła do izby gmin p. Daltona.

Następnie przeszło dwugodzinną konferencję odbył z marszałkiem Ratajem premjer Bartel.

Jak się dowiadujemy na konferencji tej omówione zostały szczegóły programu najbliższej sesji sejmowej.

Ustalono również wszystkie szczegóły uchwalenia prowizorjum budżetowego.

Sesja potrwa bardzo krótko, nie dłużej niż tydzień.

Następnie zaś ukaże się na podstawie zmienionych przepisów konstytucji dekret prezydenta zamykający sejm, aż do końca listopada.

Stanie się to poraz pierwszy w dziejach państwowości Polski, a posiada znaczenie całkiem szczególne.

Obecny sejm nawet nie obradując znajduje się tylko na wakacjach i prawach instytucji funkcjonującej, **wtedy natomiast gdy ukaże się dekret prez zamykający sejm sama instytucja jest wyłączona z działalności państwowej.**

RZĄD BĘDZIE MIAŁ WÓWCZAS ABSOLUTNĄ SWOBODĘ DZIAŁANIA co w połączeniu z ustawą o pełnomocnictwach, która oczywiście przez cały czas obowiązuje będzie dawało mu właśnie niemal niczem nieskrępowaną władzę.

⁂

Opuszczającego gabinet marszałka Rataja premjera Bartla, zagadnął wasz korespondent o treści rozmowy z marszałkiem.

Oprócz załatwienia prowizorjum budżetowego — odpowiedział premjer — prosiłem marszałka aby sejm zechciał ratyfikować podczas rozpoczynającej się w poniedziałek krótkiej sesji zawarty ostatnio traktat polsko-rumuński.

Następnie rząd w spokoju poświęci się pracy.

Działalność p. Grabskiego

będzie tematem dyskusji na plenum sejmu.

Sprawdozdawca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

W związku z listem otwartym b premjera Grabskiegoż poseł Wyrzykowski ostatni z zaatakowanych, który nie rozmawiał dotychczas z marszałkiem Ratajem był przez niego przyjęty wczoraj wieczorem.

Marszałek Rataj poinformowal go jak i trzech innych z którymi konferował osobno, że sprawą tą zainteresuje plenum sejmu.

Spodziewane jest otwarcie dłuższej dyskusji nad listem p. Grabskiego. Dyskusja ta będzie niezwykle burzliwa gdyż poszczególni posłowie chcą skorzystać ponadto z posiadanych przez siebie informacji i niejedno dorzucić do działalności p. Grabskiego.

Owocarnie będą otwarte

przez całą zimę do 11 wiecz.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przyjął wczoraj delegacje związku drobnych kupców i zapewnił ją, że w rb. udzielane będą pozwolenia na otwieranie sklepów z delikatesami do 11 wieczorem również i zimą.

Straszna katastrofa filmowa.

Pod Łomżą szarżujący ułani potratowali operatorów przy zdjęciach.

Z Warszawy donoszą:

Znaczna francuska wytwórnia filmowa, produkująca specjalnie obrazy historyczne, wysłała w tych dniach do Polski ekspedycję pod kierunkiem słynnego reżysera p. Raymonda Bernard'a z 6 aparatami kinamatograficznemi dla dokonania zdjęć do wielkiego filmu „Szachy“ na tle historji Polski z czasów Stanisława Augusta i porozbiorowych walk o niepodległość.

Rząd polski odniósł się do tej imprezy jaknajżyczliwiej, a marszałek Piłsudski oddał do dyspozycji 5-ty i 11-ty pułki ułanów.

Tragicznie skończył się ten udział konnicy w akcji filmowego dramatu.

W czasie zdjęć, dokonywanych na błoniach wsi Wojciechowice o 10 klm od Łomży,

doszło do strasznego wypadku.

Zdejmowano szarżę ułańską.

1500 koni uszykowanych w

ordynku bojowym

przelecieć miało huraganem.

Nawprost umieściła się grupa operatorów z pomocnikiem reżysera.

Opodal na wzniesieniu stanął reżyser p. Bernard. Na dany przez niego znak ułani ruszyć mieli cwałem, a operatorzy kręcić aż od ostatniej chwili, aby na sygnał reżysera odskoczyć w bok z aparatami.

Wszystko było gotowe. Jak wicher zerwała się

falanga konnicy...

Zaterkotały aparaty kinowe....

Nagle porwał się huraganowy wiatr wzbiły się z pod nóg końskich tumany kurzu i nieprzeniknioną ścianą przysłoniły szarżującą konnicę.

Nie było nic widać, a tylko tętent koni świadczył, że ułani pędzą naprzód.

Już nic nie mogłoby wstrzymać tego huraganu. Zdezorjentowani operatorzy stali gromadką. Już nie zdążyli odskoczyć, gdy runęła na nich zwarta ława konnicy.

Przelecieli jak huragan. Rzucono się w mgłę kurzu na ratunek.

Straszny ujrzano widok gdy opadły tumany.

Na murawie leżało 4 stratowanych ludzi: 2 operatorów francuskich pp. Monoiller i Burgeard, pom. reżysera Aimard i polski operator, znany fotograf p. Pęcherski Karol.

Wszyscy odnieśli **straszne rany.**

W stanie nieprzytomnym odwieziono ofiary do koszar w Ostrołęce, gdzie znajdują się pod opieką lekarzy.

Aparaty filmowe zniszczone doszczętnie.

Min. Targowski w imieniu rządu wysłał do zarządu francuskiej wytwórni depeszę kondolencyjną.

Wyjazd min. Raczyńskiego

do Wiednia.

Warszawa, 16 września.

W dniu 16 bm. o godz. 6 wieczorem minister rolnictwa i dóbr państwowych Raczyński wyjechał do Wiednia celem rewizytowania austrjackiego ministra rolnictwa, który bawił w Polsce w czerwcu 1925 roku.

W podróży panu ministrowi towarzyszą p.: Kopczyński, b. minister reform rolnych, dr. Pawlikowski, wice-prezes okręgowego towarzystwa rolniczego w Samborze oraz Stefan Królikowski, naczelnik wydziału [illegible] w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych.

Powrót ministra do Warszawy nastąpi w środę, dnia 22 bm.

Morderca żołnierza

skazany na karę śmierci przez sąd krakowski.

Kraków, 16 września.

W trzecim dniu rozprawy, toczącej się przed okręgowym sądem karnym o zamordowanie żołnierza Kota, trybunał, na mocy werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Mareszowskiego na karę śmierci przez powieszenie, Szewczyka zaś uwolnił od winy i kary. Jest to drugi wyrok śmierci przez powieszenie, wydany w Krakowie.

Manifestacja faszystów czeskich

przed rezydencją prezydenta Massaryka.

Praga, 16 września.

Agencja Wschodnia.

Na zgromadzenie faszystów przybył, b. szef sztabu generalnego Czechosłowacji, Gajda.

Mimo, iż jest on spensjonowanym przybył jednakże w pełnym uniformie generalskim. W naradach zgromadzenia wziął Gajda czynny udział, wygłaszając m. in. dłuższe przemówienie, w którem oświadczył, iż faszyzm zwalczać będzie wszystko, co nie jest zgodne z programem faszystowskim.

Obecni na zgromadzeniu udali się demonstracyjnie pod most Palaffiego wydając okrzyki: „Niech żyje Gajda!“ Przyszło do starcia z policją, wobec gwałtownej postawy demonstrantów Wreszcie kiedy demonstranci udali się przed rezydencję prezydenta Massaryka, policja rozpędziła manifestujący tłum.

Katastrofa samochodowa

króla hiszpańskiego.

Paryż, 16 września.

Z Bajony donoszą, iż automobil króla hiszpańskiego zderzył się z innym automobilem. Król wyszedł bez szwanku.

Por. Orliński

leci do Warszawy.

Por. Orliński, odbywający lot powrotny do Warszawy, wylądował w dniu 14 bm. pomyślnie w Helsio.

Premjer angielski Baldwin

chce zlikwidować strejk górników.

Londyn, 16 września.

Baldwin przybył dzisiaj do Londynu i rozpoczął natychmiast rokowania z Churchillem.

Oczekiwane jest podjęcie nowych kroków w sprawie strajku górników.

Londyn, 16 września.

Ogólna ilość górników, którzy powrócili do pracy nie czekając na wyniki ciągle zrywanych rokowań przekracza 150.000. Sytuacja w hrabstwach południowej Walji bez zmian. Międzyministerjalny komitet węglowy zebrał się po posiedzeniu rady ministrów w celu opracowania wniosku z jakim rząd zamierza wystąpić w najbliższej przyszłości, aby skłonić obie strony do dalszych rokowań.

Redukcje urzędników

w Niemczech.

Berlin, 16 września.

Jedna z tutejszych korespondencji donosi, że w Ministerstwie Finansów Rzeszy nastąpią dalsze znaczne redukcje na czołowych stanowiskach. Ponadto w dalszym ciągu ma być likwidowany niemiecki państwowy urząd odszkodowawczy.

Porozumienie gospodarcze

między Anglją i Sowietami.

Londyn, 16 września.

„Daily Telegraph“ donosi, iż w przyszłym tygodniu przyjedzie Krassin do Londynu, celem objęcia kierownictwa poselstwem sowieckiem w Londynie.

Pismo stwierdza, iż na przeciąg strejku górników Krassin nie rozpocznie szerszej działalności, ma jednak przygotować teren gospodarczy do porozumienia Anglii z Z. S. S. R.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 17 września 1926

Narzędzie przeciw Sejmowi.

Powróćmy raz jeszcze do listu, nadesłanego całej prasie przez b. prezydenta ministrów, p. **Władysława Grabskiego.** List ten został w sposób zupełnie właściwy oceniony przez większość dzienników w Polsce, niezależnie od ich politycznego kierunku. Wszystkie osoby, przez p. Grabskiego zaatakowane, odezwały się niezwłocznie i **stwierdziły że absolutnie nic wspólnego nie mają z podnoszonemi przez Grabskiego zarzutami.**

Nieraz już podkreślaliśmy, że sejm jest przestarzały, jako całość, że w **skład tego sejmu wchodzą osoby o poszlakowanej przeszłości i teraźniejszości.** Ale bezwstydną demagogją jest uogólnienie tych epitetów na wszystkich ludzi tylko dlatego, że zajmują **fotele poselskie. Niegodną rzeczą jest rzucanie oskarżeń gołosłownych nie tylko bez najmniejszych dowodów, ale z wyraźną złośliwością, aby przez oplucie skompromitować Bogu ducha winnych ludzi.**

W całej sprawie właściwie „wpadł" tylko jeden człowiek, a jest nim p. Witos, bowiem tutaj Grabski powołuje się na świadka marszałka sejmu Rataja, w obecności którego p. Witos rzekomo zaproponował b. premjerowi, aby dał p. Byrce posadę dla zamknięcia mu gęby. Bardzo wątpimy, jesteśmy nawet pewni, że **p. Byrka nie pozwoliłby sobie zamknąć ust dla żadnej korzyści prywatnej,** ale charakterystyczne jest, że taka propozycja zdaniem p. Grabskiego miała wyjść właśnie z ust Witosa. Ale nawet i ten kij ma dwa końce. Kto zna złośliwy sposób wyrażania się posła Witosa, ten może zrozumieć, że **był to z jego strony wyraźny przytyk do polityki p. Grabskiego, który nie krępował się bynajmniej takim kupowaniem przeciwników.**

P. Grabski mógł nie zrozumieć tego żartu i jeśli dzisiaj rozpowszechnia go, to wyraźnie szkodzi tylko sobie samemu. A przytym „świadek" marsz. Rataj jakoś nie przytakuje Grabskim twierdzeniom!..

Właściwie list p. Grabskiego wzięli na serjo tylko przeciwnicy sejmu wogóle. Nie jest to bynajmniej kompliment dla b. premjera. Chciał stać się prokuratorem, a **stał się jedynie narzędziem w politycznej walce,** której chodzi o coś znacznie szerszego i poważniejszego, aniżeli osoba człowieka, który **dzisiaj już nie posiada ani wpływów ani znaczenia, i po którym pozostał tylko system t. zw. grabszczyzny, pokutujący jeszcze w administracji.**

Tylko w ten sposób możemy zrozumieć opinję, wypowiedzianą o liście p. Grabskiego przez warszawski „Głos Prawdy", który, jak wiadomo, idzie dzisiaj **na czele opinji, zwalczającej sejm.** Jeśli bowiem lepsi ludzie z pośród posłów, tacy, co do których nie było dotychczas zastrzeżeń, stawiani są już na indeksie, to **jak wyglądać musi całość?** „Głos Prawdy" uważa przytem, że cel **uświęca środki** i na marginesie listu p. Grabskiego **popiera sprawę zlikwidowania reszty wpływów sejmowych.**

⁂

Nie mieliśmy nic przeciwko takiemu **postawieniu sprawy.** Już od roku domagamy się rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów. I na długi czas przed majową rewolucją dowodziliśmy na tem miejscu, że **jest to jedyna klapa bezpieczeństwa, która może ochronić kraj przed wstrząśnieniem.** Sejm nie został rozwiązany, **wstrząśnienie majowe** nastąpiło. I wówczas z całą siłą parliśmy ku **zlikwidowaniu resztek sejmu i popieraliśmy** nawet myśl o dyktaturze **Piłsudskiego.**

Wypadki potoczyły się w zgoła odmiennym kierunku.

Rozumieliśmy nawet t. zw. zapędy pacyfikacyjne. Miały one na celu uchronienie państwa od wojny domowej.

Później czekaliśmy cierpliwie na pełnomocnictwa dla rządu. Zapowiedziane było, że skoro tylko rząd pełnomocnictwa takie uzyska, **natychmiast przejdzie do usilnej pracy reorganizacyjnej, do sanacji wszystkiego tego, co w Polsce dotychczas było niemoralne i zgniłe.** I tutaj jednak, niestety, nastąpiło rozczarowanie, z wyjątkiem dziedziny wojskowej, gdzie marszałek Piłsudski przeorał wszystko do gruntu, gdzie podnosi ducha armji, wprowadza oszczędności, a równocześnie lepiej wyposaża oficerów, Również z wyjątkiem kilku resortów, bezpośrednio związanych z p. premjerem Bartlem nie wiele zmieniło się na lepsze.

I niechaj teraz nie dziwi się rząd, że **akcje sejmu na giełdzie społeczeństwa znów poszły w górę!** Jeśli jeszcze przed trzema miesiącami można było z łatwością i bez szkody dla państwa rozwiązać ciała ustawodawcze i obyć się wogóle bez nich, **dzisiaj będzie to rzeczą znacznie trudniejszą.**

Szybkość decyzji, odwaga — zawsze popłacają. A tych przymiotów, niestety, nie widzieliśmy oddawna. Nie widzieliśmy właściwie od przełomowych majowych dni, kiedy **nagle ze Sulejówka padł cień, który na chwilę zasłonił całą Polskę.**

Są tacy, którzy twierdzą, iż nie odrazu Kraków zbudowany. Przysłowia są bardzo dobre tak długo, **dopóki nie przeczy im życie.** Widzieliśmy jednak, że są rewolucje w rodzaju mussolinjańskiej, po których zmiany głębsze idą w niezwykle szybkiem tempie, a **przeprowadzane są szczęśliwą ręką.** Tutaj nie widzieliśmy ani jednego, ani drugiego. I dlatego dziwnem rozgoryczeniem przejmuje każdego fakt, że **nawet ludzie i organy, które stanęły po stronie sanacji moralnej, mają dziś poważne zastrzeżenia pod adresem kierowniczych sfer.**

Sytuacja w Polsce, szczególnie w dziedzinie gospodarczej poprawiła się znakomicie, ale, wyniesieni przez falę konjunktur, **nie możemy tracić czasu i musimy zabrać się do przebudowy wewnętrznej.**

Rząd jest jeszcze w pełni poczucia swoich sił i pewien władzy. Nikt jej nie zagraża.

I dlatego sądzimy, **że to już ostatni moment w kierunku wykazania energji i sprężystości.** I nie z p. Grabskim jako pomocnikiem dla skompromitowania sejmu, ale właśnie przeciw p. Grabskiemu i przeciw całemu systemowi, który odbił się szkodliwie na administracji i fatalnie na gospodarstwie narodowem.

Czesław Ołtaszewski.

Dwa miljony bezrobotnych

zanotowały urzędy statystyczne w Niemczech.

Ta groźna liczba budzi uzasadniony pesymizm w sferach politycznych.

Berlin, we wrześniu.

Powszechnie utarło się przekonanie, że Niemcy, dzięki wysoce rozwiniętej w narodzie dyscyplinie organizacyjnej, zdołały już wyjść obronną ręką z krytycznego położenia gospodarczego, będącego smutnym epilogiem tragedji wojennej.

Bezstronnie należy podnieść umiejętnie w tym kierunku prowadzoną propagandę, która potrafiła przywrócić wiarę, zwłaszcza zachodnio - europejskiej opinji miarodajnej, w trwałość nowej struktury ekonomicznej.

Przy każdej sposobności akcentowali publicyści berlińscy śpiżową odporność marki na nerwy giełdy — najlepszy jakoby wskaźnik szczęśliwie przybytej rekonwalescencji finansowej. I można byłoby w końcu uwierzyć w triumfalnie powtarzany okrzyk: „Deutschlands Macht steht wieder fest!", gdyby nie **jawny pesymizm bardzo wybitnych osobistości niemieckich.**

W pojęciu tych ludzi o wypróbowanym, acz znacznie mniej hałaśliwym patrjotyźmie — wystarczy wymienić ministra pracy, — d-ra Braunsa, — **niema wcale powodu do tak radosnej pewności.**

Przeciwnie, spoglądają oni nie bez głębokiej troski w najbliższą przyszłość, przewidując ciężki dla kraju okres nadmiernych redukcji budżetowych, trudności w dziedzinie przemysłu, komplikacji o podłożu socjalnem itd.

Źródłem tych wszystkich, bynajmniej nie przesadzonych, obaw jest jeden konkretny fakt: **Niemcy posiadają około 2 miljonów bezrobotnych.**

By właściwie zrozumieć i ocenić poważne konsekwencje tej dotkliwej bolączki społeczno - ekonomicznej, wypada, bodaj pobieżnie, zapoznać się z jej przebiegiem.

Pierwsze objawy, i to w bardzo ostrej, prawie rewolucyjnej formie, wystąpiły w 1918 — 1919 roku, w związku z demobilizacją forsowną, znikły one jednak szybko, gdyż sztuczny rozkwit przemysłu na tle inflacji dał zatrudnienie wracającym z frontu żołnierzom.

Stabilizacja waluty spowodowała nowy kryzys gospodarczy, a co za tem idzie nową falę bezrobocia, w wolniejszem wprawdzie tempie wzrastającą, lecz o ileż szersze i głębsze kręgi zataczającą.

Poczynając od połowy 1925 roku, urzędy statystyczne wciągają na listy napróżno poszukujących pracy coraz liczniejsze zastępy, aż w lutym r. b. **notują groźną już cyfrę rekordową 2 miljonów ludzi.**

Jest to zresztą rejestracja daleko odbiegająca od faktycznego stanu rzeczy ponieważ w istocie rozmiary klęski są znacznie większe, jeśli wziąć pod uwagę t. zw. „Kurzarbeiter", robotników, zarabiających nieregularnie lub parę dni w tygodniu. A przecież związki zawodowe i syndykaty bezpartyjne twierdzą, że **te kategorje tworzą również paromiljonowe rzesze głodnych.**

W ostatnich czasach nastąpiło pewne odprężenie sytuacji — oficjalna cyfra bezrobotnych spadła w sierpniu do blisko 1 i pół miljona. Lecz poprawa ta jest, rzeczowo ją badając, raczej fikcyjną, towarzyszy jej bowiem odpowiednie zwiększenie kontyngentu „Notstandsarbeiter" którym władze państwowe i komunalne dają prowizoryczne, ad hoc stwarzane zajęcia.

Fundusze, figurujące w preliminarzach budżetowych jako bezprodukcyjne objektywnie rozumiejąc, zapomogi, przeznaczone są w znacznej części na naprawę dróg, regulację rzek, budowę tam ochronnych, kanałów, zbiorników, domów mieszkalnych, elektryfikację kolei żelaznych etc. etc.

Nie ulega wątpliwości, że jest o wiele racjonalniejsza gospodarka tak olbrzymiemi sumami — krocie ludzi zyskuje możność zarobkowania przy równoczesnym wzroście bogactwa narodowego.

Ministerstwo pracy przystępuje do systematycznej realizacji tego planu, tworząc **cztery sekcje po półmiljona bezrobotnych każda, które dostają zajęcie kolejno przez trzy miesiące w roku.**

Sfery miarodajne zdają sobie jednak dokładnie sprawę, że takie pogotowie ratunkowe jest tylko prowizorycznym paljatywem, właściwa bowiem przyczyna bolączki, ogólne przesilenie ekonomiczne, nie da się tą metodą usunąć.

Przygnębienie powiększa niepewność kiedy i w jakim stopniu nastąpić może częściowa chociażby sanacja—mówi się o 1929—30-ym roku, ale bez szczerego przekonania. Ot, co naprawdę zaprząta umysły uświadomionych warstw społeczeństwa niemieckiego, co budzi najżywsze niepokoje wśród działaczy państwowych.

Wzmagające się przeludnienie kraju, zwężenie zagranicznych rynków zbytu, osłabienie zdolności nabywczej u miejscowej klijenteli, trudna konkurencja z cudzoziemskim przemysłem niskowalutowym — itd. — zbyt wiele wyliczyć można realnych czynników, usprawiedliwiających w zupełności te pesymistyczne nastroje.

Nie należy pomijać milczeniem innych jeszcze okoliczności, odgrywających dużą rolę w nader skomplikowanem zagadnieniu bezrobocia, a na których usunięcie mało istnieje szans.

Niemcy przed wojną utrzymywały stale pod bronią **krocie młodych ludzi, którzy żywieni byli na koszt państwa.** Traktat Wersalski, znacznie redukując liczebność armji, wzmaga podaż sił roboczych, wykluczając jednocześnie to **proste antidotum inflacji demograficznej.**

Systematycznie przeprowadzana „racjonalizacja" przemysłu, czyli sprowadzanie nietylko wyrobów, lecz i maszyn produkujących do jaknajmniejszej ilości typów, przyczyniła się w dużej mierze do zmniejszenia popytu na fizycznych pracowników.

Z powyższego wynika, że kraj stoi dziś wobec problematu, którego ewentualne rozwiązanie zależne jest w znacznym stopniu od rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu. Liczne, trudne do zwalczania kłopoty, natury socjalno - ekonomicznej mogą przeto wywrzeć doniosły wpływ na zewnętrzną politykę Rzeszy.

P. K.

Kara śmierci we Włoszech

Rzym, 15 września.

Kara śmierci zostanie uchwalona na nadzwyczajnym posiedzeniu parlamentu i senatu, które odbędą się pomiędzy 10—20 października. Projekt rządowy przewiduje karę śmierci za działalność zmierzającą do zmiany istniejącego ustroju państwowego, oraz za wykroczenia przeciwko osobom, należącym do rodzin królewskich, przeciwko osobie szefa rządu za stosowanie aktów teroru itd. Wykroczenia będą sądzone przez specjalny sąd który będzie się składał z 4-ch sędziów i prezydenta. Wyrok śmierci będzie wykonywany przez rozstrzelanie

Kulisy tranzakcji p. Wł. Grabskiego

Co mówią fakty i dokumenty i w jakim świetle stawiają jego pompatyczny „list otwarty".

(Od sprawozdawcy parlamentarnego „Republiki").

II.

Warszawa, 16 września.

Propozycja objęcia dzierżawy w imieniu International Match Corporation przez p. Torsten Kruegera leżała tymczasem w ministerstwie skarbu — krytyka projektu, przesłana przez ministerstwo przemysłu i handlu znalazła się pod bibułą, a **dyrektor departamentu akcyz i monopoli p. Głowacki i viceminister skarbu, p. Karśnicki** pertraktowali dalej z p. Kruegerem. — Wydzierżawienie monopolu zapałczanego było zdecydowane!

17 grudnia 1924 roku wpłynął do sejmu projekt ustawy o monopolu spirytusowym.

Perypetjom projektu tego w sejmie poświęcimy artykuł następny — dziś chodzi nam o zobrazowanie walki, jaką wokół wydzierżawienia monopolu, broniące przemysłu krajowego i konsumenta ministerstwo przemysłu i handlu prowadziło z p. Władysławem Grabskim.

Chlubne stanowisko min. Klarnera.

Panowie Karśnicki i Głowacki z polecenia p. Grabskiego jednocześnie z obradami sejmu finalizowali układ z I. M. C. — **premjer był pewny, że sejm ustawę o monopolu uchwali:** daty mówią za siebie: **dnia 15 lipca 1925 roku** ustawa przeszła w trzecim czytaniu w izbie poselskiej i poszła do senatu.

Nie czekając jednak już zupełnie na sankcję senatu — dnia 23 lipca 1925 r. pp. Karśnicki i Głowacki w imieniu skarbu państwa, a p. Torsten Krueger pod stemplem International Match Corporation podpisali umowę, przesądzającą w par. 26 tego dokumentu, że monopol zapałczany będzie wydzierżawiony specjalnie w tym celu utworzonemu „Towarzystwu akcyjnemu dla eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce", a statut tego towarzystwa, przez tych samych panów opracowany — stanowi załącznik do umowy z I. M. C.!!!...**

Ustawa o monopolu zapałczanym opublikowana jest nr. 83 „Dziennika Ustaw Rzp. Pol." z dnia 19 sierpnia 1925 r. i w tym dniu dopiero wchodziła w życie — **przedtem już** jednak sprawa przez p. Wł. Grabskiego była przesądzona umową powyżej przytoczoną.

Że tak jest w istocie świadczy dokument, będący

clou całej sprawy.

Jest to list ówczesnego ministra przemysłu i handlu **p. Czesława Klarnera**, tego, który **dziś jest ministrem skarbu**, skierowany do premjera i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, przebywającego wówczas **na urlopie w Krynicy i tam mu przesłany**, a jednocześnie w odpisie wręczony komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów.

Tak to już widocznie było z tym monopolem zapałczanym i dzierżawą jego, że tylko w biurze ministerstwa skarbu siedząc wydawały się one najświetniejszym interesem... Ministerstwo przemysłu i handlu stale inny na te sprawy miało pogląd. Minister Klarner w liście przesłanym do Krynicy stwierdza w umowie z I. M. C. rzeczy wręcz niesłuchane. Mówiono i pisano wówczas ogólnie — jak to już stwierdziliśmy w pierwszej naszej korespondencji — o katastrofalnym stanie przemysłu zapałczanego w Polsce, przedewszystkiem zwracano uwagę, że przemysł ten **nie jest w stanie eksportować zapałek, gdyż produkuje za drogo.** Ministerstwo skarbu stale w dobie pertraktacji z p. Kruegerem lansowało wiadomości, że zmieni się to radykalnie z chwilą objęcia monopolu przez zasobną w kapitały spółkę szwedzką, **która do eksportu w umowie będzie zobowiązana.** W razie niedotrzymania klauzuli o eksporcie — I. M. C. względnie nowe towarzystwo akcyjne przez tę korporację kierowane, będzie

skarbowi płacić karę!!

Minister Klarner w swoim liście pisze między innemi, że

ta kara jest tak niską, że przedsiębiorstwu o wiele lepiej opłaci się uiścić ją aniżeli eksportować!!...

— Tak to wyglądała gwarancja interesów skarbu, na którą minister Klarner **osobiście** zwracał uwagę... Pisał dalej, **że nie wolno utrzymać w umowie zobowiązania skarbu, że bezwzględnie nie pozwoli na import zapałek do Polski gwoli nie czynienia konkurencji I. M. C.,** gdyż przecież możliwe jest, że towarzystwo to tak złe zapałki produkować będzie, że poprostu **interes konsumentów** wymagać będzie, ażeby lepsze, zagraniczne zapałki znalazły się na rynku już choćby tylko **dla zmuszenia szwedów dla podniesienia klasy swoich zapałek.**

Daremnie!! List ministra Klarnera, wykazujący jeszcze w szeregu innych punktów gdzie tkwią

jaknajbardziej dla skarbu i konsumentów szkodliwe

paragrafy grabsko - szwedzkiej umowy — pozostał głosem wołającego

na puszczy...

Ministerstwo przemysłu i handlu jeszcze jednak kapitulować nie chciało.

Statut „Tow. akc. dla eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce" musiał być przedstawiony do aprobaty — tak jak statuty wszystkich zresztą spółek akcyjnych w kraju — wydziałowi spółek akcyjnych ministerstwa przemysłu i handlu. Wydział ten, po zapoznaniu się ze statutem, sporządzonym przez pp. Karśnickiego, Głowackiego i Kruegera — zwrócił się z

trzecim już memorjałem do p. Grabskiego,

znów zwracając uwagę na jego **kapitalne błędy, narażające skarb na szalone straty.**

Memorjał ten — zanotowaliśmy sobie, że nosił on datę

19 sierpnia 1925 r.

podzielił losy poprzednich dwóch...

Ministerstwo skarbu przeszło nad nim do porządku dziennego...

Pewne posiedzenie rady ministrów.

Utarł się w klubie sprawozdawców parlamentarnych, będących również sprawozdawcami politycznymi, zwyczaj, że w dniach, w których odbywają się posiedzenia Rady Ministrów — udają się oni niemal w komplecie do gmachu namiestnikowskiego na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie ciało to obraduje, aby po posiedzeniu zapytać wychodzących ministrów o to i o owo...

Tak też było w dniu **16 września 1925 r.**

Wiadomo było, że za dni parę umowa o dzierżawę monopolu zapałczanego będzie podpisana — trzeba było uszu nadstawić i... rzeczywiście notes dziennikarski zbogacił się o cenną wieść — oczywiście do wiadomości czytelników — nostra culpa! — nie podaną. Posiedzenie było burzliwe, o! — niezwykle burzliwe.

Wiceminister przemysłu i handlu **p. Doleżal,** poinformowany dokładnie o treści trzech memorjałów ostrzegających, przez swój resort p. Wł. Grabskiemu przesłanych,

stoczył z premjerem walną batalję

przed forum wszystkich ministrów.

Raz jeszcze przedstawił

ogrom skandalu,

jakim jest umowa z I. M. C. Pamiętamy jednak ówczesne stosunki w Radzie Ministrów — pamiętamy jakim w niej dyktatorem był pan Wład. Grabski — pod jego też presją, a na skutek przedstawień p. Doleżala — Rada

wieczorem dn. 16 września

powzięła uchwałę: „że jeżeli minister przemysłu i handlu ma jakieś objekcje w sprawie umowy zapałczanej — to ma je przedstawić...

do 17 września!!! — nazajutrz!...

Pan Doleżal jednak „wziął na kieł". Rankiem 17 września przybył do swego ministerstwa, w ciągu paru godzin raz jeszcze przestudjował aferę kruegerowsko-skarbową i udał się do p. Grabskiego. Po powrocie do siebie, do ministerstwa przy ul. Elektoralnej oświadczył wypytującym go urzędnikom, że

uratował choć fabrykę chloranu potasowego,

posiadającą olbrzymie znaczenie dla

obrony państwa,

którą ministerstwo skarbu również chciało **oddać szwedom.**

Po dwu dniach — **w dniu 19 września 1925 r.** — umowa ze szwedami została podpisana. **Nic ze wskazań min. przemysłu i handlu nie było w niej uwzględnione — fabryka chloranu potasowego nawet również im przypadła!!...**

Jak p. Grabski wykonał uchwały Sejmu.

W przesławnym już dziś swoim „liście otwartym" do p. marszałka sejmu, Rataja, którego „gwoździem" są **„mijania się z prawdą"** o działalności posłów Michalskiego, Byrki, Wyrzykowskiego i Rosmarina, badających jego działalność pisze p. Władysław Grabski, że w sprawie monopolu zapałczanego **wykonywał tylko uchwały sejmu.** Wspomnieliśmy już, że dziejom tych uchwał poświęcimy **część następną naszych rewelacji** — dziś jeszcze wynotować sobie trzeba **jak to rzeczywiście uchwały te były wykonywane.**

Jednym z podstawowych przepisów umowy szwedko - grabskiej, którego utrzymania **cały sejm** domagał się przedewszystkiem, było postanowienie, że przy wydzierżawionym monopolu

cena zapałek w żadnym razie wzrosnąć nie może.

Pan premjer i minister skarbu, Władysław Grabski wiedział doskonale, że bez wyraźnego i całkiem niedwuznacznego stwierdzenia tego — sejm nie uchwali mu monopolu w żadnym razie. Dlatego też w

punkcie 4-ym (łatwo to w druku sejmowym sprawdzić) warunków,

pod któremi monopol wydzierżawić jest gotów,

a które sejmowi przedstawił

pisał, że zyski dzierżawców monopolu **nie mogą rosnąć kosztem konsumenta,** że „interesy konsumentów muszą być gwarantowane" i dlatego cena zapałek nie może być podwyższoną.

Pod tym warunkiem sejm ustawę uchwalił i to sobie zawarunkował.

Tymczasem...

Już **po uchwaleniu ustawy** — ogłosił p. Władysław Grabski — oczywiście na życzenie szwedów, że ceny zapałek, o których mowa w układzie rozumiały się...

w złotych w złocie!!...

I oto, kiedy tylko monopol został objęty **za pudełko zamiast 5 groszy płacimy — 7 groszy...**

A wydatki spółka ponosi przecież w złotych normalnych, codziennych naszych „złociszach"... — proszę na chwilę tylko oprzytomnić sobie ilość pudełeczek w ciągu roku w całym kraju sprzedanych i pomnożyć tę liczbę przez 2 gr. — to zysk „wepchnięty" poprostu konsorcjum do kieszeni.

Tak to „gwarantowanie interesów konsumentów" i „wykonywanie uchwał sejmu" przedstawia się na jednym, maleńkim przykładzie... A na innych? — pomówimy... (C.d.n.)

Wład. Best.

Dnia 16-go Września 1926 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz ukochany syn i brat

B. P

ALFRED STEINMAN

Przeżywszy lat 32.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w piątek dnia 17-go b. m. o godz. 10-ej rano ze szpitala Poznańskiego ul. Nowo-Targowa № 1, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana **RODZINA.**

Włosi napadają na Francję.

W Livorno ostrzeliwano konsulat francuski.

Paryż, 16 września.

Francuski charge d'affaires w Rzymie już po raz trzeci złożył w Consulcie rzymskiej protest z powodu bardzo poważnych incydentów przeciw Francji z okazji zamachu na Mussoliniego. Nowa demarche spowodowana została otrzymanemi przez rząd francuski dokładnemi relacjami o **wypadach faszystowskich oddziałów na pograniczne terytorja francuskie, oraz o zajściach w Trjeście i Liworno, gdzie nie tylko ostrzeliwano gmach konsulatu francuskiego, lecz także pozrywano flagi francuskie.**

Wiedeń, 16 września.

Poseł włoski w Paryżu w imieniu rządu złożył rządowi francuskiemu wyrazy ubolewania z powodu zajść w Trjeście i w Liworno. Okazało się, że w Trjeście zaburzenia miały łagodniejszy przebieg aniżeli w Liworno, gdzie **manifestanci strzelali do budynku konsulatu francuskiego.**

Madryt, 16 września.

Donoszą tu z Rzymu, że w miejscowości Avenza, w której urodził się ostatni wykonawca zamachu na Mussoliniego, grupa faszystów urządziła demonstrację, przyczem na dworcu kolejowym, po zerwaniu szyldu Avenza, umieszczono inny z napisem „Apua".

Wiadomości bieżące

WRZESIEŃ
17
PIĄTEK

Dziś † S. dr. Lamberta
Jutro † S. dz. Ireny Józefa

Wschód słońca 5.06
Zachód słońca 5.51
Wschód księżyca 12,36
Zachód księżyca 9.24
Długość dnia 12.48
Ubyło dnia 3.56

Nóż administracyjny
amputuje dowolnie części ciała gospodarczego

W prasie stołecznej i prowincjonalnej toczy się obecnie ożywiona polemika na temat zamierzonych zmian w podziale administracyjnym państwa.

Zmiany te, projektowane przez min. Młodzianowskiego, posiadają niezwykle donosły charakter, zwłaszcza jeśli chodzi o rozwój gospodarczy poszczególnych prowincji i województw.

Przedewszystkiem więc zamierza p. min. Młodzianowski wyłączyć z województwa kieleckiego powiaty częstochowski i będziński i wcielić je do województwa śląskiego. Poza tem projektowane jest przyłączenie do tegoż województwa powiatu chrzanowskiego.

Przeciw tym niefortunnym pomysłom żywo zaprotestowały koła gospodarcze, których argumenty są nader słuszne.

Przedewszystkiem więc, jeśli chodzi o przyłączenie powiatu częstochowskiego do województwa śląskiego, to stwierdzić trzeba z całą stanowczością, że Częstochowa pod względem gospodarczym, a ten wzgląd jest bądź co bądź najistotniejszy, stanowi raczej integralną część łódzkiego okręgu przemysłowego. Jeżeli więc już koniecznie okroić trzeba województwo kieleckie, że dlaczegóż ignorować względy tak rzeczowe, jak gospodarczą łączność z Łodzią, a wreszcie różnicę ustawodawstwa. Nie wolno przecież i o tem zapominać, że w województwie śląskiem obowiązuje ustawodawstwo niemieckie, podczas gdy w Częstochowie, jak zresztą w całej kongresówce bowiązuje dotychczas ustawodawstwo rosyjskie.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zabiegach przemysłu łódzkiego, dookoła stworzeniu w Tomaszowie samodzielnego starostwa. Koła, które o to zabiegają, wychodzą ze słusznego założenia, że ośrodki uprzemysłowione muszą posiadać własną administrację, która z kolei, podporządkowana bezpośrednio województwu łódzkiemu, stworzyłaby znacznie udogodnienia dla sfer gospodarczych w obrębie zamkniętego w sobie i stanowiącego nierozerwalną całość gospodarczą łódzkiego okręgu przemysłowego.

Tymczasem rząd, k... miast iść na rękę tym dążeniom i odpow... się do nich ustosunkować, zamierza cząstkę tej całości gospodarczej a mianowicie powiat częstochowski włączyć do województwa śląskiego odmiennego ustawodawstwem i charakterem swego przemysłu.

Jest to oczywiście pomysł najzupełniej chybiony.

W swych dalszych planach reorganizacyjnych zamierza p. Młodzianowski włączyć powiat chrzanowski również do województwa śląskiego.

Mimowoli nasuwa się pytanie, skąd ta nagła i tak dziwna sympatja dla Śląsku? Ale mniejsza o to.

Wyłączenie powiatu chrzanowskiego z województwa krakowskiego, a więc obszaru kopalń węgla i soli, byłoby urzeczywistnieniem, jak słusznie zauważyło jedno z pism krakowskich, zamierzeń politycznych Niemiec w latach 1917 — 1918. Tereny węglowe w zagłębiu krakowskiem oddanoby pod wpływ przeważającego kapitału niemieckiego z uszczerbkiem zarówno lokalnych interesów gospodarczych jak i polskiej racji stanu.

Trudno więc znaleźć choćby jedną okoliczność, któraby przemawiała na korzyść projektowanych przez p. Młodzianowskiego reform. Wręcz przeciwnie, opinja publiczna uważa je za szkodliwe i niewskazane. Winny się one przeto jaknajrychlej znaleźć w lamusie chybionych i nieistotnych pomysłów. ANT. W.

Mężczyźni rocznika 1908
Dziś rejestrują się: B i C

W dniu wczorajszym rozpoczęła się rejestracja mężczyzn, urodzonych w 1908 r. Dziś stawić się winni do lokalu rejestracyjnego mężczyźni o nazwiskach na litery początkowe B oraz C i Ć. W dniu jutrzejszym rejestrują się mężczyźni o nazwiskach: D, E, Fa do Fe włącznie. (E)

Pochwalamy i gorąco popieramy!

Zadrzewione aleje dokoła Łodzi
łączyć będą wszystkie ulice i drogi, prowadzące ze śródmieścia na krańce.
Projekt d-ra Skalskiego winien być niezwłocznie wykonany.

Naczelnik wydziału zdrowotności w urzędzie wojewódzkim dr. Stanisław Skalski zwrócił się do magistratu z obszernym memorjałem w sprawie

budowy wielkiej szosy

40 klm., okalającej miasto i obficie zadrzewionej.

W memorjale tym wskazuje dr. Skalski, iż w celu polepszenna warunków hygjenicznych krańców miasta, znalezienia nowych terenów na budowę domów mieszkalnych, ułatwienia ruchu kołowego na obwodzie Łodzi, umożliwienia rozszerzenia sieci tramwajowej miejskiej, odciążenia ulic miejskich od nadmiernego ruchu kołowego, udogodnienia dostępu do stacji kolejowych: Karolew, Chojny, Widzew, umożliwienia komunikacji między miastami i wsiami okolicznemi bez konieczności jazdy przez środek m. Łodzi, w celu ułatwienia dostępu straży ogniowej do pożarów na obwodzie miasta — niezbędne jest

otoczenie miasta drogą, okalającą całe miasto na samych kresach

Droga ta łączyłaby wyloty wszystkich ulic i dróg, wychodzących ze śródmieścia. Powinna ona być zaprojektowaną szeroko, by było na niej miejsce dla linji tramwajowych, samochodów osobowych i ciężarowych, pojazdów konnych, wozów ciężarowych, jeźdźców, motocyklistów i cyklistów, powinna ona nadto posiadać

szerokie aleje spacerowe,

zabezpieczone od pyłu i słońca przez należyte obsadzenie drzewami.

Zaprojektować ją należy jako całość, wykonywać zaś można częściowo poszczególne odcinki.

Potrzebę przeprowadzenia tego rodzaju drogi dr. Skalski przedstawił i uzasadnił na jednym z posiedzeń wojewódzkiej komisji turystycznej, gdzie

projekt ten zyskał uznanie.

Zapoczątkowaniem tej akcji miało być zbadanie obecnego stanu dróg, akalających Łódź przez grono członków towarzystwa warszawskich cyklistów w Łodzi.

Wykonali oni częściowo na rowerach to ciężkie zadanie. Podczas jazd wywiadowczych ustalono, że niema możności objechania Łodzi dookoła końmi, że objazd na rowerze nastręcza nie małe trudności, że obejście piesze nie jest łatwe, niema bowiem

ani ulic, ani dróg, ani ścieżek

któreby pozwoliły na okolenie naszego miasta wzdłuż obwodu, mierzącego około 40 klm.

Nakreślenie planu takiej drogi i rychłe przystąpienie do wykonywania go dałoby pracę licznym rzeszom bezrobotnych naszego miasta.

W związku z tym memorjałem dowiadujemy się, iż u sfer rządowych znajduje on

całkowite poparcie i zrozumienie

z uwagi na doniosłość istnienia takiej drogi dla państwa.

Uzyskanoby w ten sposób świetną arterję komunikacyjną, na brak której uskarża się zarówno miejscowa ludność jak i przedstawiciele sfer gospodarczych. Z drugiej strony zatrudnienie pokaźnej liczby bezrobotnych nie wymagałoby większych nakładów pieniężnych skarbu państwa, ani nie pociągnęłoby znaczniejszych wydatków na materjały techniczne. (E)

Robotnicy są zdecydowani
podjąć ostrą walkę o 15-proc. podwyżkę płac.

W lokalu . k. z. z. odbyło się zebranie delegatów robotników przemysłu włókienniczego, poświęcone sprawie wystawionych żądań podwyżkowych.

Jako referent wystąpił p. Walczak który zapoznał zebranych z treścią listu przemysłowców i wskazał, że należy walkę prowadzić aż do całkowitego osiągnięcia podwyżki.

Mówca zaznaczył że trzeba

wykorzystać pomyślną konjunkture

w przemyśle i gotowość wszystkich robotników na prowincji do poparcia akcji.

Podczas dyskusji nad referatem poszczególni mówcy wskazywali, że

zarząd główny zażądał zbyt małej podwyżki,

gdyż robotnicy łódzcy zarabiają mnie niż w przemyśle włókienniczym innych krajów, a szczególnie w chwili obecnej gdy fabryki idą na dwie zmiany, należało wystawić większe żądania, a jeśli przemysłowcy się nie zgodzą, to należy

natychmiast proklamować strejk

w całym przemyśle włókienniczym.

Po dyskusji przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci stwierdzają, że konjunktura w przemyśle jest b. dobra w zupełności sprzyja robotnikom w walce o wystawione przez zarząd główny żądania podwyżki o 15 proc. Wobec tego wykręcanie się prezmysłowców od podwyżki frazesami o złej konjunkturze jest grą na zwlokę i

nadużywaniem łatwowierności opinji publicznej.

Zebrani wyrażają gotowość udzielenia jaknajdalej idącego poparcia zarządowi głównemu w walce o całkowite zdobycie wystawionych żądań, choć

podwyżka ta nie zadawalnia robotników

i jest to małe wyrównanie głodowych płac robotniczych, wobec czego walka musi być ostra, by zmusić przemysłowców do udzielenia podwyżki".

Następnie omawiano sprawę nieprzestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy w przemyśle i p. Walczak wskazał, że ostatnio przemysłowcy coraz częściej zmuszaja robotników do pracy dłuższej i są wypadki gdy robotnik

pracuje na dwie zmiany bez odpoczynku

Po dyskusji przyjęto rezolucję nawołującą zarząd główny do wszczęcia kroków, by inspektorat pracy miał możność nakładania wysokich kar za łamanie powyższej ustawy. b.

Żądania więźniów
zostały częściowo uwzględnione.

Jak już donosiliśmy, w więzieniu przy ulicy Gdańskiej więźniowie polityczni rozpoczęli głodówkę, wystawiając żądania pod adresem władz.

Wczoraj rano p. prokurator Markowski przybył do więzienia i odbył dłuższą konferencję z naczelnikiem więzienia p. Barglem, który udzielił mu dokładnych informacji, co do żądań więźniów.

W wyniku konferencji p. prokurator telegraficznie skomunikował się z ministrem Makowskim i wczoraj w godzinach popołudniowych nadeszła do prokuratorji odpowiedź ministerstwa sprawiedliwości.

Z żądań więźniów odrzucono 12, a uwzględniono pozostałe 4, a mianowicie przyśpieszenie kursowania listów i pocztówek, wytoczenia dochodzenia policjantom, którzy pobili w dniu 6 bm. jednego z więźniów, zostaną dopuszczone do

Kto będzie zwolniony z wojska?
Szczegółowe wyjaśnienia władz wojskowych.

Wobec chaosu, jaki zapanował wśród poborowych i rezerwistów na skutek ostatnich zarządzeń, zwróciliśmy się do miarodajnych czynników wojskowych od których otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

Co się tyczy rocznika 1903 to oba turnusy zwolnione zostaną z wojska jeszcze w bieżącym miesiącu, ewentualnie — w pierwszej połowie przyszłego już całkowicie.

Rocznik 1904 służyć będzie prawdopodobnie do stycznia 1927 lub nieco dłużej, gdyż nie może on być zwolniony przed wyszkoleniem pobranych do wojska mężczyzn rocznika 1905.

Rocznik 1905 zostaje już obecnie wcielany, lecz uczynione to będzie w dwuch okresach, teraz i na wiosnę przyszłego roku.

Obecnie zostaną wcieleni ci, którzy urodzili się w roku 1905 do lipca a więc ci starsi, następnie brane będą pod uwagę kategorja i paragraf, jak również stosunki familijne rekruta. Ci wszyscy, którzy prócz kategorji A. mają jakiś „paragraf", są jedynymi żywicielami rodziny lub urodzili się po 1 lipca — obecnie nie zostaną wcieleni.

Wreszcie do starszych roczników 1898 do 1902, które miały być pozwane na dosłużenie w wojsku do 12 miesięcy to władze wojskowe drugiej instancji uważają, że należy wreszcie z tem skończyć i roczniki te przenieść do rezerwy bez dosłużenia i w tym duchu wysłały wnioski do ministerstwa spraw wojskowych.

Najprawdopodobniej ministerstwo zgodzi się na to i roczniki te odrazu przejdą do rezerwy i będą wzywane na ćwiczenia rezerwy dwumiesięczne

Bracia Schellenberg

Co o nich pisze prasa zagraniczna.

Film „Bracia Schellenberg" posiada styl, styl nowoczesny, frapujący, który dzieło to wynosi ponad codzienną, powszednią szarzyznę...

Pocieszające jest to, że opracowanie filmowe Willy Haasa zrzuca z siebie szczęśliwie zbyteczne balasty powieści Kellermana. On upraszcza, unika zbędnych komplikacji, czyni treść ciekawszą przez to, że u niego wydarzenia toczą się z zawrotną szybkością naprzód...

Nadewszystko przy końcu załatwia się zręcznie z fabułą, wydobywając z niej niezwykłe możliwości...

Grune (spółautor scenarjusza) trzyma się linji wytycznej. Jego robota nie posiada żadnych zbytecznych odchyleń, czy powtarzania się momentów.

...Film jest prosty, wyrazisty, jasny i przez to właśnie — epokowy... Reżyser Grune ożywił wszystkie papierowe postacie, natchnął je potęgą życia i kazał im żyć — nie grać...

W pierwszym akcie — pokazuje nam batalję giełdową... wykonaną doskonale, z nakładem pracy i wysiłkiem talentu...

Walka bez sentymentów, bez uczuć, walka nie tylko o władzę, lecz i o pieniądze...

Zdjęcia... technicznie doskonałe, dokładne i wyraziste...

Pod względem gry aktorskiej dominuje Konrad Veidt, który jednocześnie odtwarza role obydwóch braci... Jako człowiek przemocy, jako kapłan pienią dza — doskonały. Zimny, brutalny, świadom swej przemożnej siły...

Obok przewyższającego samego siebie Veidta stanęła Lil Dagover, rafinowana, ekscentryczna, kusząca...



TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i w niedzielę wieczorem świeżo wystawiona krotochwila filmowa M. Lengyel'a „Bitwa pod Waterloo" z Michałem Zniczem w popisowej roli Jakobsena — kuśnierza.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 po południu po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem „Wicek i Wacek". Ceny popularne.

W poniedziałek wieczorem po cenach popularnych (od 50 gr. do 5 zł.) „Niedojrzały owoc' z Stefanją Jarkowską, Pelagją Relewicz-Ziembińską, Janem Bieliczem i Tadeuszem Krotkem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś po raz ostatni wieczorem tragedja historyczna Glińskiego „Dwie moce" z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc zwykłe.

Jutro „Dwie moce' idą jeszcze na przedstawieniu popołudniowem dla młodzieży. Ceny najniższe od 40 do 80 gr.

Walka ze szkarlatyną

będzie prowadzona planowo przez wydział zdrowotności publicznej.

W środę dnia 15 września r. b. odbyło się w wydziale zdrowotności publicznej pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego posiedzenie sekcji do walki ze szkarlatyną.

Po odczytaniu sprawozdań, wywiązała się dyskusja nad metodami walki ze szkarlatyną, w rezultacie której uchwalono następujące wnioski:

1) Cała akcja walki ze szkarlatyną winna być skoncentrowana i skoordynowana w wydziale zdrowotności publicznej i tylko ten wydział, jako fachowy i odpowiednio przygotowany, — może skutecznie kierować całą akcją. Zaprosić do komisji przedstawicieli kasy chorych, kuratorjum i t-wa ochrony zdrowia wśród żydów. Wydać odezwę do ludności o szkarlatynie wzorem odezwy o durze. Uprosić duchowieństwo, by z ambon zachęcało do szczepienia i skutecznej pomocy władzom wydziału zdrowotności publicznej;

2) Zwrócić uwagę na dziatwę w okresie przedszkolnym i zachęcać do szczepienia rodziców tych dzieci. Szczepienia w okresie przedszkolnym rozpocząć od dzieci w ochronach, przedszkolach miejskich i domach wychowawczych oraz w domach wychowawczych T. U. R.

Szczepienia rozpocząć należy już 20-9 r. b. W szpitalach wprowadzić szczepienia surowicą leczniczą, którą zastrzykiwać można tylko na 2 — 3 dzień po chorobie;

3) Wzmocnić należy nadzór ze strony dozorców sanitarnych nad chorymi, leczonymi w domu oraz zastosować przymus szpitalny, — tam, gdzie są złe warunki sanitarne;

4) Po izolowaniu chorego do szpitala zastosować jaknajszybszą dezynfekcję mieszkania i rzeczy chorego. Należy koniecznie powiększyć personel miejskiej izby odkażającej o 3 osoby, by szybko i w porę można było przeprowadzać odkażenia, tłumiąc tym sposobem w zarodku źródło zarazy;

5) Otworzyć natychmiast oddział szkarlatynowy w szpitalu „Anny - Marji" na 70 łóżek;

6) Zaopatrzyć miejski oddział przewozu chorych w karetkę samochodową, która byłaby czynna w dzień i w nocy;

7) Nabyć na dalszą akcję szczepionek jeszcze dla 500 osób i prosić magistrat o dalsze 2 tysiące złotych na ten cel;

8) Przeprowadzić statystykę dzieci do szczepień wśród pracowników magistratu i uprosić magistrat, by zajął się i rozstrzygnął sprawę szczepień dzieci pracowników miejskich.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w piątek, dn. 17-go września.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

(fala 480 m.).

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Pogadanka harcerska.

17.30 — Odczyt p. t. „Pielęgnacje włosów" wygł. dr. Julja Świtalska.

18.00 — Odczyt p. t. „Jak powstaje film" wygł. p. Michał Machwic (reżyser filmowy).

18.30 — Odczyt p. t. „Adwokatura", wygł. Bolesław Janusz Kachel.

19.00 — Odczyt p. t. „Wady i zalety charakteru polskiego w świetle psychologji", wygł. inż. Eugenjusz Porębski.

19.25 — Komunikat rolniczy.

19.40 — „Rozmaitości".

20.30 — Koncert kameralny.

Recital skrzypcowy Józefa Ozimińskiego.

CZĘŚĆ I.

1. Vitali — Ciacona. 2. a) Reger — Preludjum g-moll, solo skrzypcowe, b) Reger — Preludjum e-moll. 3. Mozart — Keisler — Rondo

CZĘŚĆ II.

4. Różycki — Nokturn fis-moll. 5. a) Andrzejowski Adam — L'Antique, b) Andrzejowski Adam — Burleska. 6. K. Szymanowski — Romans D-dur. 7. Wieniawski — Polonez A-dur

Przy fortepjanie prof. L. Urstein.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 20.30 — Koncerty

RZYM, fala 425 m. 21.25 — Wieczór lekkiej muzyki.

ZURYCH, fala 513 m. 20.00 — Koncert chóru

WIEDEŃ, fala 531 m. 20.00 — „Mieszczuchy", komedja Kotzebuego.

PRAGA, fala 594 m. 20.00 — Koncert (flet wiolonczela, klarnet, skrzypce).

BUDAPESZT, fala 560 m. 20.00 — Koncert (skrzypce, fortepjan).

BERLIN, fala 504 m. 22.30 — Wieczór sonat (Kühnau, Scarlatti Haydn.).

LIPSK, fala 452 m. 22.00 — Wieczór wokalny

INAUGURACJA SEZONU KONCERTOWEGO 1926/27.

W niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 4-ej po południu odbędzie się w Filharmonji inauguracja sezonu koncertowego 1926/27 r. Pierwszy ten koncert z „cyklu mistrzowskich" uświetnią tej miary artyści co Adam Didur, który niedawno przybył z Ameryki, córka znakomitego artysty Olga Didurówna oraz Stanisław Gruszczyński i wszyscy trzej znakomici goście wystąpią razem na jednym koncercie.

Gdy do tego dodamy, że artyści tym razem wybrali dla Łodzi niezmiernie ciekawy program, który niebawem podamy, to istotnie oczekuje melomanów naszego miasta wspaniała uczta artystyczna, jaką szykuje nam dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.

Po koncercie łódzkim p. Didur wyjeżdża z powrotem do Ameryki i nie będziemy mieli okazji tak prędko napawać się jego pięknym głosem. Bilety na koncert powyższy już zamawiać można w księgarni Alfreda Straucha

OSOBISTE.

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego p. Józef Gelbardt, inspektor Urzędu Miar w Łodzi, rozpoczął urzędowanie.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE P. O. W.

W czwartek dnia 14 października br. o godz. 7 wiecz. w pierwszym o godz. 8-ej wiecz. w drugim terminie odbędzie się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 82 nadzwyczajne walne zebranie członków Polskiej Organizacji Wolności w Łodzi z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum 2) odczytanie protokułu poprzedniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 4) wybór władz organizacji, 5) wolne wnioski.

Nudny wstęp do farsy

czyli pierwsze poferyjne posiedzenie rady miejskiej.

Wczorajsze inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej zawiodło na całej linji. Leniwie i ospale wysłuchali panowie radni komunikatu i sprawozdania komisji skarbowo - budżetowej. Jednomyślnie jak nigdy, uchwalali jeden punkt za drugim.

Dyskretne i mniej dyskretne ziewania, przyciszone rozmowy o wszystkiem absolutnie z wyjątkiem porządku dziennego — oto wrażenia z wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o 2 godziny wcześniej, niż zwykle.

Na wstępie radny Nowacki wystąpił wnioskiem w sprawie uzupełnienia o zrzeczeniu się pierwszeństwa hypotecznego z placu szkoły realnej zgromadzenia kupców m. Łodzi. Wniosek został uchwalony.

Z kolei nastąpiły pytania.

R. Holenderski zapytał, jak zareagował magistrat na podwyższenie taryfy za światło, na co otrzymał zapewnienie wiceprez. Wojewódzkiego, iż magistrat protestował, ale nie mógł nic zdziałać, gdyż Ł. T. Elektryczne jest formalnie w porządku.

Szereg pytań postawił rad. Lichtenstein.

— Czy prawdą jest, że magistrat ściąga 4 proc. kary za zwłokę jedynie od biednych płatników? — Czy magistrat podjął energiczna walkę z epidemją szkarlatyny? Ile zarobił magistrat na strjeku pracowników miejskich? —

Prez. Cynarski w odpowiedzi oświadczył, że za strejk się nie płaci, zaś ławnik Kulamowicz pytanie w sprawie kar za zwłokę radził skierować pod adresem p. wiceprez. Groszkowskiego.

Przystąpiono z kolei do porządku dziennego który szybko został wyczerpany i posiedzenie o godz. 9.50 zostało zakończone.

Okradzenie inspektora Wojtkiewicza.

Złodzieje zabrali sprzęty kuchenne i bieliznę.

Onegdaj w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy okradli mieszkanie okręgowego inspektora pracy p inż. Wojtkiewicza, przy ul. Narutowicza 45 w gmachu PKO.

Złodzieje, korzystając z nieobecności w tym czasie lokatorów, dostali się do mieszkania p. Wojtkiewicza drzwiami kuchennemi, które otworzyli podrabianym kluczem, poczem skradli co cenniejsze sprztęy kuchenne oraz bieliznę przygotowaną do prania.

Na szczęście drzwi kuchenne, prowadzące do przedpokoju i dalszego mieszkania były zamknięte, od wewnątrz, a klucz tkwił w zamku, wobec czego złoczyńcy nie mogli się dostać do pokojów W każdym razie szkoda wyrządzona jest dość znaczna i dochodzi do 500 złotych.

Policja czyni energiczne poszukiwania, celem ujęcia zuchwałych złoczyńców. P.

Łabędź, szczupak i rak.

———:o:———

Magistrat jest zawsze w porządku.

Jedno — „już załatwił", drugie „załatwi", trzecie — „uważa za załatwione".

W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja, na której omawiane były postulaty, wysunięte przez „komisję pięciu" w sprawach dotyczących pracowników miejskich.

W konferencji wzięli udział p. wicewojewoda dr. Ossoliński, prezydent miasta Cynarski oraz wiceprezydent Wojewódzki i Groszkowski, wicedyrektor zarządu miejskiego Kalinowski oraz inspektor związków komunalnych radca woj. Kozłowski.

Po dłuższej dyskusji doszło do uzgodnienia poglądów magistratu i urzędu wojewódzkiego na kwestję załatwienia punktów, zawartych w protokóle likwidującym ostatni strejk.

W szczególności ustalono, iż sprawa **wypłacenia gratyfikacji pracownikom gazowni jest w ścisłym związku z wypłaceniem takiejże gratyfikacji wszystkim pracownikom magistratu.**

Sprawa ta magistrat po zorjentowaniu się w możliwościach finansowych miasta oraz wynalezieniu odpowiedniego pokrycia budżetowego, zajmie się w najbliższym czasie, wobec czego wypłata gratyfikacji tak pracownikom magistratu jak i gazowni będzie bezwzględnie załatwiona

w ciągu listopada lub grudnia rb.

Sprawa podwyższenia kategorji służbowych najniższym funkcjonarjuszom magistratu, jako zależna od władz nadzorczych, zostanie w najbliższym czasie przedstawiona tymże władzom przez magistrat z wnioskiem przychylnym i załatwiona ostatecznie po zdecydowaniu jej przez wymienione władze.

Co do wypłaty remuneracji i wynagrodzenia za godziny ponad liczbowe magistrat sprawy te

załatwia zawsze przy uwzględnieniu wydajności pracy

oraz konieczności pracy poza godzinami urzędowymi i kwestję tę należy uważać za uregulowaną.

Odnośnie potrąceń za koszty utrzymania pracowników szpitalnych, sprawa ta zostanie załatwiona w ten sposób, iż magistrat obniżył stawki dzienne do faktycznych kosztów nabycia środków żywności t. j. do zł. 1,60.

W związku z powyższem w dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe odbędzie się w urzędzie wojewódzkim konferencja z udziałem delegatów pracowników instytucji użyteczności publicznej, celem przedstawienia im dotychczasowego przebiegu sprawy realizowania postulatów pracowników. P

Polityka przywozowa

jest błędnie prowadzona: w komisji kontyngentowej winni zasiadać również kupcy.

W sferach importerów ujawnia się niezadowolenie z obecnej struktury władz, którym powierzono reglamentacje przywozu.

Obecnie istnieją w tej dziedzinie dwa organy. Pierwszy to tak zwana „Centralna komisja przywozowa", składająca się przedstawicieli zainteresowanych przemysłowców i kupców.

Druga — „Komisja kontyngentowa" ściśle urzędnicza, składająca się wyłącznie z delegatów różnych ministerstw.

Komisja kontyngentowa ustanawia kontyngenty na artykuły reglamentowane, a „Centralna komisja przywozowa" rozdziela kontyngenty.

Otóż zainteresowani skarżą się, że — o ile centralna komisja przywozu doskonale spełnia swe zadania, o tyle urzędnicza komisja kontyngentowa stanowczo pracuje chaotycznie. Udzielane przez nią kontyngenty nie odpowiadają potrzebom życia gospodarczego. Dla artykułów powszechnego spożycia, jako herbata, kawa, korzenie ustalono zbyt małe kontyngenty. Dla artykułów, będących w kraju w nadmiarze, jako wyroby metalowe, gumowe, skóry, obuwie, galanterja, ultramaryna ustanowiono najniepotrzebniej tak wysokie kontyngenty, iż czynią one reglamentację faktycznie iluzoryczną.

Sfery zainteresowane przypisują błędy „Komisji kontyngentowej" jej jednostronnie urzędniczemu składowi i domagają się dopuszczenia również i do niej przedstawicieli sfer gospodarczych.

Szoferzy proszą

o zmianę miejsc postoju.

W dniu wczorajszym do komisarza rządu zgłosiła się delegacja szoferów taksówek z prośbą o zmianę systemu rozlokowania dorożek samochodowych gdyż dotychczas oczekują oni w zbyt wielkiej ilości przeważnie na bocznych ulicach i wskutek tego mają małe zarobki.

P. komisarz rządu obiecał sprawę tę rozpatrzyć i uwzględnić żądania szoferów. b.



Podaż i popyt.

(Żelazne prawo ekonomji w łódzkiem wydaniu).

——::——

STAGNACJA

Czarne, jak jego sumienie, były myśli czcigodnego pana Puppenwalda... Półki uginały się pod sztukami towaru, podatki sypały się, jak nadużycia w magistracie, a tu kupca nie widać było ani na lekarstwo, chociażby z Kasy Chorych.

I dumał smętnie czcigodny Puppenwald nad niesprawiedliwością losu, który pozwala, by towar leżał i nie procentował — i ponure jego były myśli, jakby podpalił własną fabrykę i został na tem „trochę" złapany.

A gdy czasem zjawi się jakiś zabłąkany kupiec z prowincji, Puppenwald, jak by dostał skrzydeł...

— Najlepszy towar po najtańszej cenie — kusi z niebiańską słodyczą w ochrypniętym głosie... Warunki idealne!.. Weksle na dwa lata!... Będzie pan doprawdy zachwycony!...

A kiedy kupiec waha się i nie chce udzielić kategorycznej odpowiedzi, Puppenwald zamienia się cały w nadziewany marmeladą karmelek:

— Może szanowny pan pozwoli dziś do mnie na kolację... Żona będzie szczęśliwa! Przyjmie pana z otwartemi ramionami... A jeśli pan nie ma pokoju, niech pan u mnie nocuje!... A co do towaru, to rzeczywiście lepszego gatunku i lepszych warunków pan nie dostanie nigdzie!...

I Puppenwald prawi komplimenty, i skacze koło kupca, jak ten piesek pokojowy, i chciałoby mu się złapać go kurczowo za szyję i dziko wrzasnąć:

— Nikczemnik! Łobuz! 50 procent niżej cennika i dwuletni kredyt!... Ty pijesz moją krew, a ja muszę robić rozkoszną minę, jak u fotografa.

— — — — — — —

To jest podaż...

INTERES W RUCHU I RUCH W INTERESIE.

Pan Puppenwald siedzi w swoim gabinecie, jak król, lepiej, jak Mussolini, jak Primo de Rivera, jak Kemal - pasza. Pali hawańskie cygaro i snuje rozkoszne myśli w obłokach wonnego dymu.

— Towaru ani na lekarstwo... Półki są puste, jak zawartość głowy rajcy miejskiego... Towar się procentuje jeszcze przed jego fabrykacją... Kupcy stoją „w ogonku" i marzą o dopuszczeniu ich przed oblicze „samego" Puppenwalda.

A gdy wreszcie któremuś z nich uda się dotrzeć do niego, Puppenwald podaje mu z pogardą jeden palec:

— Chce pan towar?! Będzie za pół roku!... Pieniądze z góry!...

Kiedy zaś klijent zdobywa się na odwagę i proponuje zmianę warunków, Puppenwald wpada w szał. Potrząsa grzywą, jak ten lew który wyłysiał i wielkim głosem grzmi:

— Won stąd! Niema towaru! Ja wam łaskę robię, że wogóle sprzedaję moje wyroby!...

A sterroryzowany kupiec kłania się mu po pas i prosi błagalnie i daje takie warunki, że kamienne serce czcigodnego Puppenwalda mięknie, jak ten wosk pod działaniem dobroczynnych promieni słońca...

I myśli sobie Puppenwald i brzuch mu tyje i tył mu tyje:

Idjota! Osioł! 50 proc. wyżej cennika i gotówka z góry! Ja piję jego krew, a on musi robić rozkoszną minę przy parszywym interesie...

— — — — — — — —

To jest popyt!...

W. ŁAK.

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
17 września 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
17 września 192

Zwiększenie podatków.

Przed paru dniami na tem miejscu omawialiśmy niebezpieczeństwo wzrostu podatków i rozwoju budżetu państwowego. Niemal jednocześnie ukazał się w prasie szereg najbardziej uroczystych zapewnień rządu, iż obawy są całkiem nieaktualne. Zapewnienia brzmiały tak kategorycznie, iż w pewnych momentach trudno w nie było nie wierzyć.

Rzecz się obecnie jednak wyjaśnia w całkiem odmiennym świetle, aniżeli ją komunikaty rządowe przedstawiały.

Z wniesionego do sejmu prowizorjum na czwarty kwartał wyziera całkiem wyraźnie deficyt, nadto pozostaje do pokrycia kilkanaście antycypowanych miljonów z trzeciego kwartału. Budżet w ogólności napęczniał w poszczególnych resortach bardzo silnie. Cyfry podane były przez depeszę „Republiki".

Jednocześnie półurzędowa tym razem agencja podała do wiadomości, iż w kołach oficjalnych noszą się z zamiarem podwyższenia podatków bezpośrednich w granicach od 10 do 20 procent.

A więc jednak...

Przedewszystkiem chcemy in formali zauważyć, iż metoda działania ministerstwa skarbu polegająca na celowem utrzymywaniu społeczeństwa w niepewności zapomocą nieistotnych dementi's osłabia powagę słowa rządowego. Ludzie zainteresowani w rozmiarach podatków, płatnicy ich, mają prawo domagać się od rządu aby mówiono im całą szczerą prawdę o widokach podatkowych, aby dano im możność wypowiedzenia uwag krytycznych. Rząd zdaje się, ujawniając swoje plany bezpośrednio przed sesją sejmową, zamierza płatnika postawić przed faktem dokonanym.

Co do meritum nie pozostaje nic innego jak powtórzyć nasze ustawiczne „praeterquam censeo".

Nie dajmy się unieść przesadnemu optymizmowi. Nie przeszacowujmy naszych sił. Widok dymiących kominów w kraju nie powinien dawać zbyt daleko idących iluzji. Już obecnie jesteśmy przeciążeni podatkami; jeżeli mamy zmienić nasz system podatkowy, istotnie niedopasowany do obecnych czasów, bo pochodzący z okresu inflacji, to musimy go zmieniać w kierunku osłabienia, a nie wzmocnienia ciężaru podatkowego.

Już dzisiaj gdy trzeba płacić 10 procentowy dodatek od danin — widoczne jest, że ludzie interesów: kupcy, fabrykanci, bankierzy, żalą się i żalą słusznie. Gdzie tu mówić o podwyżce bezpośrednich podatków w rozciągłej granicy od 10 do 20 proc.

Nie chodzi nam tylko o ujawnione zamiary rządowe w związku z zakończeniem bieżącego roku. Gorzej, że na przyszły rok rząd według famy chowa w zanadrzu o wiele szersze przewidywania wydatkowe. Niechby je przynajmniej ujawnił.

W ciekawy sposób sprawa podniesienia podatków zbiega się chronologicznie ze złożeniem ostatecznego resume pracy przez misję profesora Kemmerera. Nikt dotąd poza rządem nie zna treści memorjału.

Śmiemy wątpić czy wśród zaleceń, które niechybnie zawiera, figuruje również rada powiększenia podatków.

Jak dotąd, wszyscy eksperci krajowi czy zagraniczni radzili coś wprost przeciwnego. Zgodną była w Polsce rada ludzi z katedr, z gazet i człowieka z ulicy.

SPRAWĘ CIĘŻARU PODATKOWEGO UWAŻAMY ZA NAJDONIOŚLEJSZĄ MIĘDZY DONIOSŁEMI SPRAWAMI GOSPODARCZEMI DNIA. Sądzimy, że tym razem społeczeństwo dołoży do niej tyle uwagi i pilności, że będzie załatwiona pomyślnie. Wypróbowana wola rządu prof. Bartla powinna przy tej okazji również się ujawnić.

A. Z.

Nowe przepisy stemplowe.

Najważniejsze postanowienia ustawy, która ogłoszona będzie za kilka dni.

W najbliższych dniach ogłoszona zostanie nowa ustawa stemplowa. Poniżej podajemy szereg najważniejszych stawek i postanowień nowej ustawy zmieniających znacznie obowiązujące dotychczas przepisy stemplowe.

Przedewszystkiem ustawa wprowadza zasadniczą nowość: **rachunek albo potwierdzenie odbioru ceny za dostarczony towar podlega, począwszy od 20 zł. opłacie stemplowej 0,2 proc.**, jeżeli wystawia go przedsiębiorca, jako płatnik podatku przemysłowego, lub ustawowo zwolniony od tegoż, zaś 1 proc w innych przypadkach. Wszakże opłata ta nie należy się, jeżeli od odpowiedniej umowy sprzedaży **już raz była uiszczona.** Podobnie rzecz się ma z rachunkami stwierdzającemi wykonanie umowy o świadczenie usług przez osobę, która się do nich zobowiązała.

Umowy handlowe zawarte w formie korespondencji kupieckiej, są wolne od opłaty. Opłata od pokwitowań, t. j. poświadczeń odbioru sum pieniężnych lub papierów wartościowych, wynosi 20 groszy, wszakże również tylko, o ile nie stanowią one dowodu zawarcia umowy.

Od płatnego przeniesienia własności nieruchomości opłaca się 2 proc. wartości przedmiotu (przy przymusowej parcelacji ziemi rolnej tylko 1 proc., lub 0.2 proc.), od umów o spółkę 1 proc. od przyjęcia gwarancji 3 zł., dokumentów cesyjnych 1 proc., tyleż od umów o dostawę robót, następnie od tytułów dłużnych (obligacji) 0.5 proc. lub 0.3 proc., a od asygnacji pieniężnych i czeków 0.3 proc.

Opłaty przy kupnie sprzedaży papierów o stałym oprocentowaniu wynosić mają 1/2 promille, przy akcjach zaś, kuksach (udziałach w kopalnictwie) i innych papierach o oprocentowaniu niestałem — 2 promille. O ile transakcje papierami wartościowemi dokonywane są między bankami, względnie domami bankowemi, stopa ta wynosićby miała dla papierów państwowych 1 promille, za akcje zaś 5 promille.

Do uiszczenia opłaty obowiązane są solidarnie strony kontraktujące, lub prowadzące interesy bez zlecenia, następnie wszystkie osoby, w których interesie zdziałano pewną czynność prawną Stronom służy jednak prawo postanowienia w umowie, która z nich ma uiścić opłatę. W przeciwnym razie każda z nich (w stosunku do siebie — pro foro interno) obowiązuje tylko połowa przypadającej należytości.

Opłatę stemplową od umowy należy uiścić w ciągu trzech tygodni, licząc od pisemnego sporządzenia umowy w Polsce. Co do pism takich, sporządzonych zagranicą, termin rozpoczyna się z dniem przybycia ich do Polski.

Opłata stemplowa przedawnia się po pięciu latach, z wyjątkiem przypadku gdy umowa jest jeszcze w mocy. kw.

W notesiku businessmana.

Łódź, 17 września.

Moralność kupiecka stoi w Polsce, a szczególnie w Łodzi na dość niskim poziomie. Notorycznie znani są ludzie, którzy kilka razy w życiu podstępnie bankrutowali, umyślnie palili się zasadniczo nie płacą zobowiązań, a jednak toleruje się ich w życiu handlowym. Gdyby takie wypadki miały miejsce np. w Anglji, wszystkie banki odmówiłyby im kredytów, żyro na wekslu dyskwalifikowałoby ten papier i w krótkim czasie szkodliwe i wyrodne elementy musiałyby zniknąć z powierzchni gospodarczego życia.

Jeden z kupców łódzkich pokazywał nam ostatnio list, otrzymany od wielkiej firmy belgijskiej, u której starał się zastępstwo na Polskę W liście tym wymienionych jest kilka firm łódzkich, które dopuściły się nieuczciwości w stosunku do belgijskich interesantów. I z tego powodu rzeczona firma belgijska wzdryga się przed nawiązaniem kontaktu z Łodzią. Straty jakie płyną stąd dla miasta i kraju są oczywiste. My sami musimy przedewszystkiem podjąć sanację we własnym zakresie, aby i inni mieli do nas zaufanie.

Ameryka ma wiele kłopotu ze swoimi europejskimi dłużnikami. Poprostu nie chcą płacić pod najrozmaitszemi pretekstami. Z pośród płatników europejskich do najlepszych należy Polska. Płacimy punktualnie, nie tylko procenty, ale spłacamy kapitał. W prasie amerykańskiej było to już niejednokrotnie podniesione.

Ostatnio prezes światowego koncernu Baldwina, wyrabiającego lokomotywy, w publicznem przemówieniu w New Jorku podkreślił, że jego towarzystwo pożyczyło Polsce 7 miljonów dolarów w czasie, kiedy nie mieliśmy nic, oprócz biednej ludności. Wszystkie spłaty zostały dokonane niezwykle punktualnie. Wyciąga stąd zasadę dla swoich rodaków, że mogą Polsce pożyczać spokojnie, tembardziej, że pożyczki nie będą zużyte, jak w Niemczech na wytworzenie konkurencji amerykańskiemu przemysłowi.

Znane zakłady ceramiczne „Chmielów" są poważnie zagrożone finansowo. Fakt dziwny, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nasz przemysł ceramiczny stoi pod względem technicznym bardzo wysoko, a wyroby jego są w kraju i zagranicą ogromnie spopularyzowane. Koła fachowe zwracają uwagę, że w Polsce odbywa się jednak planowa rujnacja tego przemysłu. Jest ona w znacznej mierze stosowana przez kapitał zagraniczny, który chce się pozbyć konkurenta i dlatego obciąża wyroby w Polsce olbrzymiemi kosztami handlowemi, pensjami dyrektorów (cudzoziemców), a poza tem sprowadza z zagranicy wszystkie materjały pomocnicze, choćby nawet w wielkiej ilości znajdowały się one w kraju. Na fakt ten należy zwracać należytą uwagę właściwych czynników.

Skarżymy się na brak wagonów dla przewozu węgla i drzewa. Według ostatnich danych na 100 km. toru kolejowego przypada u nas 78 wagonów towarowych. Przed wojną było w Rosji 74, a w Austrji tylko 59. A więc nie jest winien brak wagonów, ale poprostu nieumiejętna kolejowa gospodarka.

Zniżka na rynku akcjowym wywołuje różnego rodzaju domysły. Między innemi jeden z dzienników bije na alarm, że dużą rolę odgrywają tu poczynania banków, posiadające wszelkie cechy malwersacji. Banki posiadają w depozycie ogromne zapasy akcjowe swych klijentów Nie licząc się, że jest to cudza własność operują swobodnie temi akcjami na giełdzie sprzedają cudze akcje i odkupują je, zarabiając kursowe różnice. Związek banków winien tę sprawę wyświetlić, a w razie stwierdzenia nadużyć niezwłocznie pociągnąć winnych do karnej odpowiedzialności.

Jedna z największych obecnie firm wydawniczych w Polsce „Książnica-Atlas" Lwów — Warszawa, powierzyła skład główny swoich wydawnictw na Łódź znanej w naszem mieście księgarni Ludwika Fiszera.

Wydawnictwo „Książnica-Atlas", należące do towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych,ześrodkowało w swym ręku najtęższe siły autorskie w zakresie piśmiennictwa pedagogicznego, a zwłaszcza cieszą się uznaniem sfer nauczycielskich i poparciem ministerstwa wyznań podręczniki dla szkół średnich i powszechnych, wydawane przez to towarzystwo. To też z uznaniem powitać należy objęcie przedstawicielstwa książnicy przez tak poważną i ruchliwą firmę, jak księgarnia Fiszera, która od szeregu lat cieszy się sympatją społeczeństwa łódzkiego.

Rynek kolonjalny.

Kawa i herbata

w tranzakcjach światowych.

KAWA: Tendencja na rynku światowym spokojna i konsum jeszcze wstrzymuje się od zakupów. Tymczasem zapasy wszędzie się zmniejszają. Zapasy widoczne w Santos zredukowały się już niżej 1.000.000 worków. Z Rio została załadowana przeszło 1/3 część zbioru. Widoki na zbiór 1926/7 pozostają jak dotąd dobre. Ceny mimo zmniejszonych zapasów słabe. Santos, przedewszystkiem lepsze gatunki, utrzymał się na dawniejszej stopie, gdy tymczasem Rio zniżył się o kilka szylingów.

Środkowo - amerykańskie kawy są, bardzo mocne. Podaż na późniejsze załadowanie mała. Notowano Guatemalę — basis prima — załadowanie grudzień/styczeń dol. 32.50.

W Gdańsku rynek trochę się ożywił, a to dlatego, że w Polsce zapasów bardzo mało.

Santos extraprime, good bean, soft, good roast sh. 105/6.

Santos prime, good bean, soft, good roast sh. 103/6.

Santos superior, good bean, soft, good roast sh. 101/-

Rio VII, good bean, greenish, sh. 83/-

wszystko załadowanie firmy E. Johnston i Co Ltd., Rio i Santos, na oryginalnych warunkach załadowcy. Załadowanie z Brazylji, waga brazylijska, ceny za cwt. c. i. f. Gdańsk, rembours 90 dniowy na Londyn.

HERBATA: Ogólna tendencja, jak dotąd: lepsze gatunki poszukiwane i mocne — średnie gorsze gatunki zaniedbane i słabe.

To samo okazuje się na aukcjach londyńskich, gdzie tak herbaty indyjskie, jak i ceylońskie w ostatnim tygodniu w lepszych gatunkach były znowu poszukiwane, gdy tymczasem za średnie i tanie gatunki płacono ceny niższe.

W Jawie i Sumatrze — ceny także trochę spadły.

Z chińskich herbat stare zapasy znajdują natychmiast odbiorców, także z nowych zbiorów herbaty loco i towar płynący. W Honkow dotąd nie ładują.

W Gdańsku interesy również się ożywiły, ale tutaj właśnie poszukują najtańszych gatunków, gdy tymczasem lepszy towar idzie tylko w małych ilościach do pakowni.

Żalą się i płaczą

na wymiary podatkowe.

W dniu onegdajszym zwróciła się do dyrekcji centralnego stowarzyszenia kupców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) grupa członków z żądaniem zwołania zebrania płatników, pokrzywdzonych wymiarami podatku dochodowego za rok 1925.

Tak samorzutnie zwołane zebranie odbyło się onegdaj o godz. 9-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia z udziałem zarządu stowarzyszenia i centralnej rady gospodarczej oraz ogromnej liczby zainteresowanych kupców.

Zebranie nosiło wyjątkowo burzliwy charakter i trwało do późnej nocy.

Lwia część skarg dotyczy wymiarów sporządzonych w komisjach szacunkowych, należących do IV urzędu skarbowego.

Zebrani przedstawiali zarządowi stowarzyszenia otrzymane nakazy płatnicze na sumy nie będące ich zdaniem wprost w żadnym stosunku do faktycznego dochodu.

Tak np. jeden z podatników otrzymał nakaz na zapłacenie 3.200 zł. podatku wówczas, gdy ustawowo dokonany wymiar winien wynosić zaledwie 122 zł. (urzędowo bowiem stwierdzony obrót osiągnięty w 1925 r. wyniósł 70 tys. zł., dochód więc ustawowy wynosi **3 i pół tysiąca, z czego przypada 122 zł.** podatku).

Cały szereg innych faktów stwierdzonych na zebraniu w opinji zaitneresowanych jest nie mniej rażącym dowodem krzywdy, płatników, jaka miała miejsce przy wymiarach dokonanych w IV urzędzie.

Zdaniem pokrzywdzonych, wyłącznym sprawcą niesprawiedliwie przeprowadzonych wymiarów jest jeden z referentów urzędu.

Zaznaczyć należy, że na zebraniu odbywały się wprost tragiczne sceny, gdy pokrzywdzeni płatnicy — znani w Łodzi od dziesiątków lat, — kupcy z płaczem dzielili się swemi troskami, zaznaczając, że omawiane wymiary, doprowadzą ich do kompletnej ruiny.

Wziąć należy pod uwagę, że rok 1925 dla ogromnej większości łódzkich przedsiębiorstw handlowych, był okresem kolosalnych strat, a nie zysków, jakby to wynikało ze sporządzonych wymiarów. Zebrani domagali się od stowarzyszenia natychmiastowej interwencji w ministerstwie skarbu. Ostatecznie postanowiono wydelegować członków zarządu do naczelnika IV urzędu, który zdaniem płatników nie ma pojęcia o tem co zaszło, i poinformować go o niesprawiedliwości.

Żądania łódzkiego kupiectwa.

Memorjał kupców w sprawie uregulowania najbardziej dolegających bolączek handlu.

Centralne stowarzyszenie kupców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) złożyło w ministerstwie skarbu obszernie uzasadniony memorjał, dotyczący aktualnych dezyderatów miejscowego kupiectwa.

Żądania te dają się streścić w poniższych punktach.

1) Stowarzyszenie, wychodząc z założenia, że mnogość i różnorodność podatków dotkliwie obciąża handel, wnosi o ujednostajnienie systemu podatkowego przez zaprowadzenie jednolitego postępowania wymiarowego i odwoławczego.

2) Handel winien być zwolniony z podatku przemysłowego, którym należy obciążyć wyłącznie producenta (wykupującego patenty do 6-ej kat.) i importera, o ile chodzi o towary pochodzenia zagranicznego.

3) Podwyższenie obecnej stopy podatku obrotowego z dwuch procent do pięciu jest niedopuszczalne.

4) Świadectwa przemysłowe winny być zniesione przez zastąpienie ich zwykłemi kartami rejestracyjnemi. Do czasu przeprowadzenia tej reformy należy zezwolić kupcom posiadającym składy o wartości nieprzekraczającej 25 tysięcy zł., na wykupywanie świadectw 4 kategorji bez względu na rodzaj towarów i charakter przedsiębiorstwa.

Dopłaty za świadectwa winny być zaliczone na poczet podatku przemysłowego.

5) Określenie pojęcia „handlu hurtowego" w wypadkach o ile obrót roczny wynosi ponad 100,000.

6) Celem przyśpieszenia postępowania wymiarowego, należy upoważnić komisje szacunkowe do ostatecznego rozstrzygnięcia odwołań i sprzeciwów do 1000 zł.

7) Statystyka wykazuje, że podatek dochodowy przeważnie obciąża ludność miejską, zaś w imię sprawiedliwości należałoby tym podatkiem objąć najszersze warstwy ludności wiejskiej.

8) Podwyższyć należy do 3 tys. zł. sumę dochodu rocznego wolnego od opodatkowania.

9) Obniżenie kosztów egzekucyjnych z 5 procent do 1-go.

10) Objęcie amnestją podatkową wszystkich przedsiębiorstw zlikwidowanych do 31 grudnia 1925 r. (ustawa przewiduje amnestję dla przedsiębiorstw zlikwidowanych do 1 stycznia 1925 r).

11) Uprawnienie urzędów skarbowych do umarzania podatków do 1000 złotych.

12) Zniesienie urzędów do walki z lichwą.

13) Zaniechanie stosowania ograniczeń importowych, o ile chodzi o towary, w kraju niewyrabiane.

14) Jaknajszybsze zawarcie traktatów handlowych z Niemcami i Rosją.

15) Wydawanie bez ograniczeń paszportów zagranicznych dla kupców, którzy wykażą się odnośnem zaświadczeniem organizacji gospodarczej. Przy wydawaniu paszportów ulgowych należy znieść obowiązek przedkładania zaświadczenia o uiszczeniu podatków.

16) Wprowadzenie indywidualnych kredytów w Banku Polskim i Banku gospodarstwa krajowego dla kupców.

17) Rewizja taryfy celnej przy udziale przedstawicieli świata gospodarczego. Przy zmianach stawek celnych szczególnie uwagę zwrócić należy na dział półfabrykatów.

18) Przedłużenie do 15 października terminu niepobierania od zaliczek podatku obrotowego 10 proc. dodatku, a to z tego względu, że dotychczas nie zostały rozpatrzone jeszcze odwołania od wymiarów tego podatku. C.

Rynek łódzki.

Bieżący tydzień na łódzkim rynku włókienniczym przeszedł pod znakiem zupełnego spokoju.

Mimo zasadniczej martwoty są artykuły nawet obecnie intensywnie poszukiwane. Do nich należą towary białe oraz pół zimowe.

Warunki pokrycia oraz ceny nie uległy zmianom.

Rynek towarów wełnianych znamionuje identyczny stan rzeczy.

Pożyczka zagraniczna dla Polski.

Jaką rolę odgrywają tu Niemcy.

Warszawski koresp. handlowy „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiaduję z dobrze poinformowanego źródła, widoki na uzyskanie pożyczki zagranicznej polepszyły się znacznie w ostatnich dniach.

W związku z tem jeden z dyrektorów Banku Polskiego bawi obecnie zagranicą, gdzie konferuje w tych sprawach z przedstawicielami zagranicznej finansjery.

Istnieje możliwość, że pożyczka nie będzie udzielona państwu, lecz pewne konsorcjum włoży swe kapitały do Banku Polskiego, przystępując doń w charakterze wspólnika.

Z innych źródeł dowiaduję się, że udzielenie pożyczki zagranicznej uzależnione zostało od ZAKOŃCZENIA WOJNY CELNEJ Z NIEMCAMI I ZAWARCIA TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO- NIEMIECKIEGO.

Z ogólnego nastroju wynika, że Niemcy wywierają dość znaczny wpływ na angielskie i amerykańskie sfery finansowe.

Fala zniżkowa akcji

zatacza coraz szersze kręgi.

(Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Republiki").

Warszawa, 16 września.

Fala zniżkowa, która trwa już od kilku dni na giełdzie akcjowej, coraz bardziej ciąży na kursach akcji. Dzień wczorajszy był poprostu klęską dla tych, którzy nie zdołali w porę wycofać swych kapitałów. Wszystkie akcje silnie spadły przyczem straty dochodzą do 15 proc. Bank Polski notowany był po kursie minimalnym 84.50, a w końcu 85, przyczem straty od onegdaj wynoszą 3 złote na akcji.

Bank Dyskontowy, który przecież trzyma się mocno, nie wykręcił się od straty 55 groszy na akcji. Papiery cukrowe bardzo słabo. Michałów, akcje bardzo popularne, spadły z 40 groszy na 33 gr. strata wynosi 15 proc. Chodorów stracił 5 proc., przyczem był to papier który trzymał się na kursie 100 złotych przez cały czas ostatniej zniżki.

Silnie odczuły zniżkę również Lilpopy, w czem zresztą nic dziwnego, gdyż akcje te osiągnęły już około 80 proc. swej nominalnej wartości. Nie oparły się też fali zniżkowej i faworyzowane Starachowice i Ostrowieckie i popularny Rudzki. Straty wynoszą po kilka procent. Z włókienniczych—Żyrardów stracił przeszło złotówkę, tj. 7 proc. a Zawiercie poniżej 5 proc.

Rynek walutowy bez zmiany. Dolary naogół słabo, podobnież jak czeki na Szwajcarję, Paryż, Londyn.

GOTÓWKA.

Dolary 8.97 8.96

CZEKI.

Belgja 24.86
Londyn 43.78
N. Jork 9.—
Paryż 25.90 25.80
Praga 26.72
Szwajcarja 174.35
Wiedeń 127.25
Włochy 33.08
Kopenhaga 239.65

AKCJE.

Bank Polski 87 84.50 85
Bank Zachodni 1.55
Bank Dyskontowy 8.35
Kijewski 0.21 0.20
Chodorów 95
Częstocice 1.40 1.45
Michałów 0.33
Firley 0.60
Polsk. Przem. Naftowy 0.62 0.63
Cegielski 19.50
Lilpop 0.97 0.93 0.98
Norblin 1.25
Parowozy 0.44 0.40
Starachowice 2.26 2.14 2.[illegible]
Zieleniewski 14.75
Żyrardów 13 13.50
Jabłkowscy 0.15
Mirków 0.70 0.80 0.70
Cerata 0.50
Zgierz 1.10
Czersk 0.46
Gosławice 40.—
Cukier 3.05 — 2.90, 3.05
Wysoka 71 67 70
Nobel 2.90
Fitzner 2.80
Modrzejów 4.20 4.10 4.15
Ostrowieckie 7 6.85 7.10
Rudzkie 1.20 1.30 1.25
Ursus 1.70 1.65
Zawiercie 21.50
Borkowski 1.50
Żegluga 0.20

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 72.50, w złotych 652.50
Pożyczka kolejowa 154 156
Pożyczka konwers. 5 proc. 48.50 48
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 36.50 37.25 37
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 41 40.35
5p roc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 43.50 42

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 16 września.

100 marek Rzeszy 122.836-123.154, 100 złotych polskich 57.45-57.60, czek na Londyn 25.04 i pół, telegraf, wypłaty na Londyn 25.04.3/4, na Berlin 122.646-122.954, na N. Jork 515.40-516.70, na Warszawę 57.38-57.52.

Londyn, 16 września.

N. Jork 4.85.7/16.
Holandja 12.10.15/16.
Francja 171.12.
Belgja 176.87.
Włochy 133.56.
Niemcy 20.38.1/4.
Szwajcarja 25.11.1/4.
Hiszpanja 31.99.3/4.
Portugalja 2.53.
Danja 18.27 i pół
Szwecja 18.14.3/4.
Norwegja 22.14.
Helsingfors 192.8.
Praga 163.87.

Paryż, 16 września.

Londyn 170.85.
N. Jork 35.18.
Belgja 96.50
Hiszpanja 538.50.
Włochy 128.50.
Szwajcarja 678.50.
Holandja 14.09.
Szwecja 943.
Rumunja 18.20.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin wypłaty na Warszawę 46.48-46.72, Wiedeń 78.10-78.60, czeki 78.00-79.00 banknoty, Praga 376.50.

Sztuczny jedwab

Konjunktury handlu włoskiego

Medjolan, 14 września.
(Specjalna służba telegr. „Republiki").

W związku z wzrostem przemysłu sztucznego jedwabiu w Polsce wzbudza zainteresowanie nasze włoska konkurencja. W tutejszym przemyśle sztucznego jedwabiu daje się odczuć ciężkie przesilenie. Rynek zbytu w Europie i Ameryce jest coraz ciaśniejszy ze względu na zły stan waluty francuskiej i belgijskiej, podwyższenie ceł w całym szeregu państw europejskich oraz obniżenie cen sztucznego jedwabiu w Ameryce. Konwencja fabryk sztucznego jedwabiu w Niemczech zmniejszyła eksport do tego kraju. W ciągu pierwszych 5 miesięcy bieżącego roku eksport włoskich jedwabiów sztucznych do Europy w porównaniu z tym samym okresem z ubiegłego roku zmniejszył się o 60 proc., do Ameryki — o 30 proc. W poszukiwaniu rynku zbytu przemysł włoski zwrócił się do krajów azjatyckich i istotnie potrafił je sobie zdobyć

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym nastąpiła nieznaczna zwyżka kursu dolara w obrotach prywatnych. Kurs osiągnął wysokości 9.00 w płaceniu i 9.01 w żądaniu przy tendencji spokojnej, lecz utrzymanej. Obroty dokonane w ciągu dnia były najzupełniej minimalne. Podaż materjału bardzo znaczna. Bank Polski całkowicie wczoraj zaspokoił popyt na waluty zagraniczne, zgłoszony na zebraniu giełdy urzędowej.

Kasy Banku Polskiego w dalszym ciągu płacą za dolary kurs 8.94.

Dyskonto.

Dyskonto prywatne wynosi w Łodzi od 2 do 2 i pół procent w stosunku miesięcznym przy wekslach pierwszorzędnych i do 3 i pół przy wekslach średnich. Brak materjału wekslowego jest najcharakterystyczniejszą cechą miejscowego rynku pieniężnego. Protestów zupełnie brak.

Ceny tkanin bawełnianych.

Poniżej podajemy spis cen najbardziej ostatnio poszukiwanych na łódzkim rynku tkanin bawełnianych.

WYROBY I. K. POZNAŃSKIEGO.
(Ceny w złotych za metr).

Bojka 1.20
Sybir 3.20 — 3.30
Pika 1.40 — 1.50
Tyk 1.50
Bukareszt 140

WYROBY SCHEIBLERA.
(Ceny w centach amer.)

Rawka 20.25
Flora 23
Sybir 39 — 36
Markiza 26.75
Rawka 20.25
Sukno damskie do 35

WYROBY J. EISENBRAUNA.
(Ceny w centach).

Kraków 14.3
Regata 18.8
Metkal 11.5
Metkal M. 12.4
Prześcieradłowe 26.00
Stefanja 19.40
Barchan R. 19.60
Atlantyk 15.3
Flanela 14.50
Wisła 52.00

WYROBY KRUSCHE I ENDERA.
(Ceny w złotych).

Syrena 170 — 190
Lama 1.40
Barchan 155 — 180
Zefir 2.50
Sybir deseniowy 3.20
Estonja 1.60

WYROBY SILBERSTEINA.
(Ceny w złotych).

Barchan 1.80
Barchan rage 2.10
Barchan czeski 2.00
Flaneletta 1.50

Powyższe ceny stosowane są przy pokryciu gotówkowem. Weksle naogół przyjmowane są do wysokości 40 proc. Przeciętny termin kredytu 2 miesięczny Kurs dolara przystosowany jest do notowań oficjalnych. Jedynie Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana obliczają ceny z zastosowaniem kursu dolara równego 7.75.

Właścicielka
Pracowni Sukien Damskich
A. Moszkowska
powróciła
Piotrkowska Nr. 117, tel. 30-03
Przymuje zamówienia na dogodnych warunkach
Dla pracującej inteligencji ustępstwo

Precyzyjne zegarki
Swiatowej Firmy
OMEGA
do nabycia w firmie
A. KANTOR
w Gmachu Grand-Hotelu

Od zaraz lub od 1-go stycznia
poszukujemy frontowego sklepu
składającego się z jednej dużej sali lub mniejszego sklepu i paru pokoi, przy ulicy Piotrkowskiej od ul. Narutowicza do ul. Nawrot. Oferty do administracji pod „Ameryka“. 465-17

Długoletni pedagog
PROF. JEREMJASZ
WIESENBERG
WZNOWIŁ LEKCJE GRY
— SKRZYPCOWEJ —
Zgłoszenia: Pomorska 53.

DR.
L. PRYBULSKI
ZAWADZKA № 1
Tel. № 25-38
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—6 Oddzielna poczekalnia

Dr.
J. HERSZFINKIEL
Choroby dzieci
Zawadzka 15, Tel. 11-87
POWRÓCIŁ

4 PRZEWIJARKI
krzyżowe ekscentrowe
(Excenterkreuztreibmaschine)
o 60 wrzecionach, system Müller i Seidel,
DO SPRZEDANIA
Sp. Akc. Józef Richter ul. Ks. Skorupki Nr. 19 (Placowa) 382—21

BEZ ryzyka
Do interesu z **hipoteczną gwarancją i zapewnieniem minimum zysków** potrzeba 10 tys. zł. Może być i udział w pracy.
Wiadomość: tel 606 od godz, 12—3 po poł, i od 7—9

SUBJEKT
zdolny do salonu męskiego potrzebny od zaraz. Wiad u fryzjera 18
PIOTRKOWSKA № 25

N. Bruzda-Pilarska
wznowiła
lekcje gry fortepianowej
Gdańska 43 m. 5.

SALA FILHARMONJI, NARUTOWICZA № 20.
W nadchodzący Sądny Dzień
odprawione będą nabożeństwa przez wszechświatowej sławy tenora bohaterskiego, nadkantora
Józefa Załudkowskiego
przy udziale chóru składającego się z 40 osób. Pod batutą znanego kompozytora dyrygenta wileńskiego p. L. RUBINA wykonane będą kompozycje dotychczas nie śpiewane.
Dla dogodności szerszego ogółu zarząd powiększył ilość miejsc rezerwowych.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od 9 rano do 8 wieczór.

KSIĘGARNIA LUDWIKA FISZERA
Łódź, Piotrkowska 47
ZAOPATRZYŁA SKŁAD SWÓJ OBFICIE
W PODRĘCZNIKI SZKOLNE
dla wszystkich szkół, oraz objęła skład główny wydawnictw Sp. Akc.
„KSIĄŻNICA - ATLAS“ LWÓW WARSZAWA
na co zwraca szczególną uwagę okolicznych i miejscowych p.p. nauczycieli, bibljotek i czytającej publiczności
— KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE —

Zeszyty szkolne
w najlepszym gatunku oraz wszelkie przybory piśmienne i rysunkowe poleca po cenach najniższych — — —
A. J. Ostrowski
Piotrkowska 55.
PREMJUM! PREMJUM!
Przy zakupie za 2 zł dodaję bezpłatnie kalendarzyk szkolny na rok 1926—27.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63.
Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux
Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Z powodu wyjazdu
natychmiast do sprzedania (również częściowo): 20 ręcznych jacquardowskich warsztatów tkackich na kołdry, 3 trajbmaszyny, 2 szpulmaszyny ręczne z elektrycznem urządzeniem, prawie nowe, jak również maszyna dla bezkonkurencyjnego artykułu przędzalniczego, produkowanego dotychczas jedynie zagranicą.
Nowosenatorska 10 Kofmans.

RUTYNOWANY WOJAŻER
z 30-letnią praktyką, dobrze wprowadzony **w Poznańskiem** i na **Pomorzu,** poszukuje przedstawicielstwa w branży **pończoszniczo-trykotowej.** Łaskawe zgłoszenia do admin. pod **„№ 29540“.** 514—22

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



Składy Elektrotechniczne
„ELEKTROPOL“
A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka 16-a
polecają wszelkie materjały instalacyjne po cenach fabr.
P. P. monterom specjalny rabat.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23.
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.
Powrócił.
Przyjmuje
od 9 — 11
i od 5—8.

Dr.
B. Mintz
akuszer
powrócił
Plac Wolności 6.
Tel. 35-57.

Dr.
S-Lewkowicz
Choroby skórne weneryczne i płciowe.
Konstantynowska 12.
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8. Dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

POKÓJ
do wynajęcia
z całkowitym utrzymaniem
Zawadzka 15
front, II piętro 28

Laureatka
moskiewskiego konserwatorjum wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Wschodnia 72 — m. 19, —
10—12 3—5 pp.

Maszynistka
poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne Łaskawe oferty do admin. nin. pisma sub. J. L.

Gospodyni-pielęgniarka
potrzebna na wyjazd do Otwocka do chorej. Zgłaszać się można, Sienkiewicza 33, m. 5, między 4—6.

UKOŃCZYŁAM
Akademję działu modniarskiego w Paryżu i po dwuletniej praktyce tamże, poszukuję posady dyrektrysy w pierwszorzędnej firmie modniarskiej. Władam 4-ma językami. Oferty sub „Modes“ do admin. „Il. Republiki“ 19

KUPIĘ
(Zettelschermaschine)
snowarkę mechaniczną używaną w dobrym stanie.
Oferty pod B. F.

Do Gdańska
jeżdżę stale 2 razy tygodniowo i przyjmuję wszelkie zlecenia. Formalności urzędowe załatwiam osobiście. Zgłoszenia przyjmuję codziennie od g. 1—3 ul. Skwerowa № 7, front II p. 19

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i nie drogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

Kupno i sprzedaż

Sprzedam dom murowany z ogrodem hipoteka czysta za 19.000 zł. Ul. Ks. Brzóski 46 Juljanów. 363-19

Wilka (wolfmaszynę) używanego, do rozdzierania przędzy kupię. Oferty proszę nadsyłać: Warszawa, ul. Fabryczna 4 Sienkiewicz 20

Do sprzedania zaraz para łóżek z materacami oraz 2 nocne stoliki. Obejrzeć od 10 do 3 pp. ul. Kilińskiego 125. Hunke. 19

Najtańsze mundurki szkolne dla panienek specjalnej chrześcijańskiej pracowni Marjanny Cieślakowej. Proszę się przekonać ul. Zgierska № 6, hala miejska. 19

Są meble do sprzedania do sypialnych pokoi i do stołowych po cenach zniżonych przy ul. Brzezińskiej 65. F. Walencikiewicz. 18

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wolborska 4 u gospodarza. 517—19

Motocykl „B. S. A.“ 250 ccm. model 25 r. do sprzedania Wólczańska 153, zakład felczerski. 19

Lokale

WIEDEŃ: Do wynajęcia wykwintny pokój z utrzymaniem dla panienki lub pana przy rodzinie polskiej Wien III Hauptstrasse 76 I/5 18

Pokój umeblowany do wynajęcia dla pojedyńczej osoby. Wygody. Elektryczność. Piotrkowska 120. m. 29 (lewa ofic., II wejście, 1-e piętro) 388—17

Odnajmę dwa pokoje umeblowane jednemu lub dwum nauczycielom. Dowiedzieć się Piotrkowska 166, m. 3, od 2—4 pp.

W Warszawie pokój z utrzymaniem dla kształcącej się młodzieży. Cena przystępna. Wiadomość; Piotrkowska 58 m. 3, od 2—5 407 19

Do wynajęcia 2 umeblowane pokoje razem oddzielnie ew. używalność kuchni. Przejazd 40, mieszkanie 10.

W Warszawie, w centrum, w domu inteligentnym, pokój z całodziennem doskonałem utrzymaniem dla studentek. Łazienka. Telefon. Cena przystępna. Informacje: Kościuszki 1-4. 21

Oddam pokój dla uczni lub uczenic Abramowskiego 31 m. 6. 364—19

Dla uczenic w śródmieściu pensjonat słoneczne obszerne mieszkanie, pomoc nauce, specjalna opieka. Oferty sub „Wychowanie“ 19

Poszukuję umeblowanego pokoju w śródmieściu. Oferty pod „Nauczycielka“. 498—17

Posady

Panna doświadczona, z szyciem, do 2 dzieci (9 i 2 lat) i do gospodarstwa natychmiast potrzebna. Świadectwa wymagane Halpern, Ewangielicka 7 prawa oficyna. 18

Poszukiwana panna do 2 chłopców 5-cioletnich Narutowicza 5, Kujawski, od 10—12 i od 2—4. 496—18

Potrzebni sprzedawcy, sprzedawczynie. Zgłoszenia Związek Strzelecki— ul. Sienkiewicza № 3-5 godziny 10—7 19

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12, Żądajcie bezpłatnych prospektów. 19

Parisienne diplômée donne leçons particulieres et par groupes. S'adresser 30. Rue Zawadzka App. 3 de 2-h à 3-h. 496—19

Rozmaite

1000 dolarów ulokuję pod zastaw. Oferty z warunkami pod „M.N“ do „Il. Republiki“. 482 17

Przyjmę dom w administrację Oferty sub „A. K.“ do adm. 18

Inteligentny poważny izr, na dobrem stanowisku pragnie towarzystwa samotnej poważnej kobiety posiadającej mieszkanie. Dyskrecja sumienna. Łaskawe oferty do „Republiki“ dla „Solidny“.

Zagubione dokumenty

Domeradzki Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez gminę Wróblew, 72-19

Kowalska Władysława zgubiła dowód osobisty za № 426 wydany w gminie Leszki. 373-19

Zgubiono na ulicy Piotrkowskiej torebkę zawierającą klucze, okulary i pacierze. Proszę odnieść za wynagrodzeniem ul. Piotrkowską 107, m. 22

Frajda Aleksandrowicz z Praszki zgubiła paszport urodzona w roku 1904, 18 października. 406—17

Goldryng Henryk zagubił świadectwo szkolne gimnazjum T-wa „Oświata“.

Zgubiono kwit na kaucję wydany przez Łódzką Elektrownię na imię Szulima Rozenbluma Gdańska 61 28 XI. 24 r. № 2/165 na sumę 100 zł. Łask. znal. uprzejmie proszę o zwróc. kwitu pod wskaz. wyżej adresem.

Wykwalifikowana
nauczycielka
muzyki i śpiewu poszukuje lekcji w szkołach Aleja 1-go Maja 51. m. 4

Sklep
frontowy
z dużym pokojem i przybudówką drewnianą od 1-go października do wynajęcia. Wiadomość Przejazd 8 u właściciela domu

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią i wygodami nie wyżej 2-go piętra poszukiwane. Piotrkowska 157 „Lecznica“ p Pilowa od godz 11—1-ej.

Samochód
marki „BENZ“ na chodzie
tanio do sprzedania.
Wiad. ul. Główna 37, m. 77. 490-19

Gimnazjum męskie
poszukuje wykwalifikowanego polonisty (tki)
do dwóch klas wyższych.
Zgłoszenia pod „Gimnazjum“ do adm. pisma.

Masażystka
ANNA
Majzelsówna
powróciła
Hotel Savoy 706
tel. 3-38

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie.— Z zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. „Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt. Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika“ sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.